

Sygn. akt I ACa 587/20



**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 21 lutego 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Wojciech Żukowski (spr.)

Sędziowie: SSA Józef Wąsik

SSA Grzegorz Krężolek

Protokolant: Michał Góral

po rozpoznaniu w dniu 9 lutego 2022 r. w Krakowie na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa **mBank S.A. w Warszawie**

przeciwko [REDACTED]

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 31 stycznia 2020 r. sygn. akt I C 888/19

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Okręgowemu w Krakowie do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego.

SSA Józef Wąsik

SSA Wojciech Żukowski

SSA Grzegorz Krężolek

UZASADNIENIE

W pozwie mBank S.A. w Warszawie wniósł o zasądzenie od pozwanych [REDAKTOWANE] oraz [REDAKTOWANE] kwoty 1.306.858,57 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu wskazał na zawarcie w dniu 14-07-2008 r. umowy kredytu waloryzowanej kursem CHF, która to umowa wobec jej niewykonywania została wypowiedziana. Pozwani posiadają zadłużenie wymienione w żądaniu pozwu.

W sprzeczności od nakazu zapłaty pozwani wnieśli o oddalenie powództwa zarzucając i twierdząc:

- brak mocy dowodowej wyciągu z ksiąg rachunkowych banku,
- brak pełnomocnictw upoważniających pracowników banku do zawarcia umowy,
- brak skutecznego oświadczenia o wypowiedzeniu umowy - brak wymagalnych zobowiązań strony,
- przedawnienie roszczeń powoda,
- abuzywność postanowień umowy § 1 ust 3, § 1 ust 3A, § 1 ust 7A, § 1 ust 8 , § 3 ust 6, § 7 ust 4, § 10 ust 5 , § 15 ust 4 umowy oraz § 1 ust 2 i 3 , § 23 ust 2 i 3 , § 31 ust 3 regulaminu,
- pozwani posiadają status konsumenta,
- umowa została zawarta z zastosowaniem wzorca,
- kwestionowane postanowienia umowy nie należą do głównych świadczeń stron, jeżeli nawet dotyczą świadczeń głównych, to zostały sformułowane niejednoznacznie,
- bank przyznał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości salda kredytu, jak również wysokości rat kredytowych poprzez dowolne wyznaczanie w tabelach kursów kupna i sprzedaży CHF, nie wskazano żadnych kryteriów kształtowania kursów, nie przewidziano granicy marży na kursie (spread),
- bank naruszył dobre obyczaje w ten sposób, że nie zastosował się do zaleceń Komisji Nadzoru Bankowego wydanej w 2006 r., która w pkt 5.2.2. przewidywała, iż w każdej umowie która dotyczy walutowych ekspozycji kredytowych powinny znaleźć się co najmniej zapisy dotyczące min. sposób i terminów ustalania kursów – sposób nie został wskazany,
- prawa i obowiązki konsumenta zostały tak ukształtowane, że naruszają jego interesy – kredytobiorca był zobowiązany do zapłaty kwot uzależnionych wyłącznie od woli banku,
- niedozwolony jest mechanizm waloryzacji wykorzystujący dwa różne kursy przeliczenia walut: kurs kupna i kurs sprzedaży, powoduje to zapłatę odsetek od kwoty wyższej niż kwota kapitału,
- w konsekwencji pozwani nie byli związani postanowieniami umownymi, które dotyczyły waloryzacji kredytu, bank wyliczał raty w zawyżonej wysokości, bank zatem udzielił kredytu w złotych przy oprocentowaniu LIBOR, suma rat kredytowych powinna wynieść 242.992,94 zł, a pozwani zapłacili 251.689 zł. Strona pozwana nie zalega z zapłatą rat,

- uznanie poszczególnych postanowień umowy za abuzywne skutkuje niemożliwością uzupełnienia umowy w tym zakresie. Jakkolwiek w przypadku ustalenia postanowień za abuzywne, należy zastosować przepisy dyspozytywne ale, jeżeli takie istnieją, pod warunkiem, że w przeciwnym wypadku należałoby stwierdzić nieważność umowy i nieważność ta miałaby być niekorzystna dla konsumentów. Pozwani oświadczyli, że w pełni akceptują nieważność umowy, wskazali, że na dzień zawarcia umowy nie istniały przepisy dyspozytywne. Art. 358 § 2 k.c. został wprowadzony do porządku prawnego po dacie zawarcia umowy. Pozwani wykluczyli możliwość zastosowania art. 41 prawa wekslowego,

- pozwani akceptują stanowisko, że istnienie umowy kredytu udzielanego i spłacanego w walucie polskiej, w której stawka procentowa byłaby oparta o stopę referencyjną LIBOR nie jest możliwe, z uwagi na sprzeczność z zasadą swobody umów,

- umowa jest sprzeczna z art. 69 ust. 1 ustawy prawo bankowe, albowiem bank zastrzegł sobie uprawnienie do dodatkowego zysku w postaci marży na kursie, mimo, że nie przewidywał tego wskazany przepis oraz z art. 69 ust. 2 w/w ustawy poprzez nieokreślenie w umowie salda kredytu (odniesienie wypłaconej kwoty do bliżej nieokreślonego kursu). Nie zostały określone zasady spłaty kredytu – brak sprecyzowania w jaki sposób będą ustalane kursy walut. Nie zostały określone raty kredytowe, ich wysokość była zależna od kursu przyjętego przez bank po przeliczeniu spłat rat kredytowych (spread). W rzeczywistości bank pobierał dodatkową prowizję (ponad określoną w § 1 ust 7 umowy) w postaci spreadu. Przedmiotowa umowa była sprzeczna z art. 1 i 2 ustawy prawo bankowe, a w konsekwencji zgodnie z art 58 k.c. powinna zostać uznana za nieważną

- zgodnie z art. 69 ust. 1 prawa bankowego, istota kredytu sprowadza się do oddania przez bank kredytobiorcy ściśle określonej kwoty, a ten jest zobowiązany do zwrotu wykorzystanej kwoty kredytu. Umowa ma charakter odpłatny, co stanowi jej istotny przedmiotowy element, który jest realizowany poprzez obowiązek zapłaty odsetek na rzecz banku. Odsetki mają podwójny charakter – wynagrodzenie banku i waloryzacja. Pozwany nie kwestionuje istoty waloryzacji, ale wskazał na jej cel którym jest – w przypadku stosunków prawnych o charakterze długotrwałym - zapewnienie świadczeniom stron ich pierwotnej wysokości. Na gruncie swobody umów dopuszczalne jest określenie pozycji stron w sposób nierówny i może występować dysproporcja w wysokości świadczeń, to jednakże nie może ona sięgać tak daleko, że doprowadzi do rażącego naruszenia ich ekwiwalentności, zwłaszcza w relacjach konsument – przedsiębiorca. Pozwani wskazali, że umowa kredytowa jest obciążona ryzykiem i może dochodzić do zmiany wysokości należnego bankowi świadczenia, czego powinien być świadomy kredytobiorca. Konsekwencje wprowadzenia do umowy klauzul waloryzacyjnych powinny mieć jednak pewne dopuszczalne granice, zwłaszcza biorąc pod uwagę słabszą stronę – konsumenta. Waloryzacja powinna być odpowiednia do zmiany wartości pieniądza, a nie stanowić w istocie źródło dodatkowego zarobku kontrahenta. W przedmiotowej sprawie mimo że nie doszło do zmiany siły nabywczej pieniądza, nie doszło do zmiany wartości nieruchomości, natomiast doszło do osłabienia wartości złotego w stosunku do CHF. Nie można więc stwierdzić, że zapisy klauzul waloryzacyjnych, obciążające wyłączenie kredytobiorcę w sposób nieograniczony ryzykiem kursowym, spełniały cel zgodny z naturą umowy kredytu. Nierówność stron miała charakter rażący wykraczający poza dopuszczalny

brak ekwiwalentności świadczeń. Bank ponosił ryzyko co najwyżej straty kwoty wypłaconej – które było nieprawdopodobne. Kredytobiorca ponosił natomiast nieograniczoną odpowiedzialność,

- niedoinformowanie pozwanych o ryzyku walutowym, zgodnie z wyrokiem TSUE z 20-09-2017 C-186/16 bank powinien przed zawarciem umowy lub w umowie przedstawić pełną informację umożliwiającą podjęcie decyzji przez konsumenta, przedstawić wahania kursów wymiany i ryzyko związane z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej, klarownie wyjaśnić, jak na wysokość kredytu wpłynęła by silna deprecjacja kursu waluty krajowej oraz wyjaśnić, że ryzyko kursowe z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się trudne do udźwignięcia dla konsumenta w przypadku dewaluacji waluty. Powyższe może prowadzić do wniosku, że cały mechanizm indeksacji jest nieważny. Pozwanym nie przedstawiono żadnej symulacji.

W odpowiedzi na sprzeciw: powód wskazał, że oboje pozwani prowadzili działalność gospodarczą w zakresie udzielania kredytów, a pozwany ad. 2 w dacie zawierania umowy pozostawał zatrudniony na stanowisku odpowiedzialnym za udzielenie kredytów hipotecznych. W oświadczeniu o uznaniu długu pozwani następczo zaakceptowali sposób przeliczenia waluty. Powód wskazał, że:

- zawarcie umowy nastąpiło w oparciu o parametry oznaczone przez kredytobiorców we wniosku kredytowym, marża zastosowana przez Bank była niższa niż marża stosowana przez inne banki,
- załącznikiem umowy były Regulamin, Harmonogram spłat, Tabela Prowizji i opłat bankowych. Obowiązkiem kredytobiorców było zapoznanie się z tymi regulacjami. W polskim społeczeństwie świadomość zmienności kursów walut oraz nieprzewidywalność zmian uważana jest za wiedzę powszechną. Mimo to bank przedstawił kredytobiorcom pełną informację o zakresie ryzyka kursowego, ryzyka stopy procentowej oraz kursów stosowanych do rozliczeń przy wykonywaniu umowy – nastąpiło to w formie ustnej. Potwierdzeniem powyższego był § 29 ust. 2 umowy,
- możliwość spłaty kredytu w CHF pozwana miała od połowy 2009 r.,
- już w lutym 2011 r. pozwani opóźniali się w spłacie kredytu, co spowodowało naliczenie odsetek karnych. Mimo wypowiedzenia umowy (wrzesień 2013) pozwani nie uregulowali należności Banku, ostatnie wpłaty odnotowano w sierpniu 2015 r.,
- 3-11-2015 r. pozwani złożyli oświadczenie o uznaniu długu – doszło do przerwania biegu przedawnienia roszczenia,
- powód wskazał, że roszczenie powoda zostało wykazane co do zasady i wysokości, umowa została podpisana w placówce banku (art 97 k.c.), bank potwierdził umowę przystępując do jej wykonania,
- brak jest podstaw do dyskwalifikowania wyciągu z ksiąg rachunkowych banku,
- zaprzeczył, aby umowa była nieważna, kredyt waloryzowany do waluty obcej jest dopuszczalny, transakcje zakupu i sprzedaży waluty miały charakter realny, a nie iluzoryczny,
- zawarta umowa zawiera wszystkie elementy określone w art. 69 ustawy prawo bankowe. W momencie uruchomienia kredytu ustalona została określona kwota kredytu w CHF i do zwrotu tej kwoty zobowiązali się kredytobiorcy,

- kursy waluty nie były ustalane dowolnie - uwarunkowania rynkowe decydują o aktualnym kursie waluty,
- konstrukcja umowy kredytu indeksowanego do CHF nie pozostaje sprzeczna z naturą umowy kredytu, zasadami współżycia społecznego,
- umowa stron nie prowadzi do naruszenia zasady ekwiwalentności świadczeń,
- ryzyko kursowe występuje po obu stronach umowy kredytu,
- żadne z postanowień umowy nie stanowi klauzuli abuzywnej, kurs walut jest wyznaczany przez uwarunkowania rynkowe, a nie bank zgodnie z Rozdziałem IV § 2 ust. 2 Regulaminu (k. 166),
- kursy banku są niemal skorelowane z kursami rynkowymi i nie odbiegały od kursów ogłaszanych przez NBP,
- powód wskazał na wejście w życie ustawy antyspreadowej oraz możliwość dokonywania spłat kredytu od 2009 r. w CHF (zmiana regulaminu banku),
- zawarcie umowy było wynikiem indywidualnego uzgodnienia stron, postanowienia umowy nie były sprzeczne z dobrymi obyczajami, brak jest rażącego naruszenia interesu konsumentów,
- powód zakwestionował, aby postanowienie § 1 ust. 7A i § 3 ust. 6 umowy stanowiły niedozwolone postanowienia umowne, pozwani nie przedstawili żadnej argumentacji. Pozew nie zawierał opłat z tytułu ubezpieczenia pomostowego. Powód wskazał, że uruchomienie kredytu, co do zasady było możliwe po dokonaniu wpisu hipoteki na rzecz Banku, która stanowiła zabezpieczenie kredytu. Odstąpienie od tej zasady wiązało się z ustanowieniem dodatkowego zabezpieczenia tj. zabezpieczenia na okres przejściowy. Pozwani we wniosku kredytowym złożyli wniosek o dodatkowe zabezpieczenie. Ubezpieczenie pomostowe jest prawnie dopuszczalną formą udzielenia kredytu. Wybór prawnych zabezpieczeń kredytu na okres przejściowy był konsekwencją woli kredytobiorców co do wcześniejszego uruchomienia kredytu, aniżeli przed datą wpisu wierzyciela hipotecznego banku do księgi wieczystej (k.174B),
- w przypadku stwierdzenia niedozwolonego charakteru klauzul przeliczeniowych w umowach kredytu walutowego, istnieje możliwość zastosowania art. 56 k.c., z przyjęciem miarodajnego kursu średniego NBP,
- powód kategorycznie sprzeciwił się stanowisku, aby istniała możliwość uznania, iż mamy do czynienia z kredytem czysto złotowym o parametrach (marża i oprocentowanie).

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 31 stycznia 2020 r., sygn. akt I C 888/19 Sąd Okręgowy w Krakowie oddalił powództwo (pkt I) oraz zasądził od strony powodowej na rzecz pozwanych solidarnie kwotę 10.800 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Podstawę wyroku stanowiły następujące ustalenia stanu faktycznego:

W dniu 19-05-2008 pozwani wypełnili wniosek o udzielenie kredytu hipotecznego wskazując, że celem kredytu jest budowa domu jednorodzinnego oraz refinansowanie innego kredytu hipotecznego. W rubryce waluta kredytu wskazali CHF, okres spłaty 468 miesięcy, w rubryce zabezpieczenie kredytu wskazali hipotekę na nieruchomości oraz ubezpieczenie spłaty kredytu.

W dniu 14-07-2008 została zawarta umowa pomiędzy BRE Bank S.A. (obecnie mBank S.A.) mocą której bank udzielił pozwanym kredytu z przeznaczeniem na

refinansowanie kredytu hipotecznego udzielonego przez PKO BP S.A. dot. umowy z dnia 22-12-2006, refinansowanie kredytu hipotecznego udzielonego przez PKO BP S.A. dot. umowy z dnia 18-10-2007, finansowanie kosztów budowy domu jednorodzinnego i finansowanie kosztów około kredytowych. Kwota kredytu została określona na 810 000 zł. Walutą waloryzacji były franki szwajcarskie (CHF). Kredyt został zawarty na okres 14-07-2008 do 15-07-2047. Kredyt miał być wypłacony w transzach do następujących dni: 221 000 zł. dnia 31-07-2008, 276 000 zł. 31-07-2008r., 13 000 zł. 31-07-2008, 118 000 zł. 31-08-2008, 152 000 zł. 30-11-2008 r.

Zgodnie z § 1 ust. 3 walutą waloryzacji jest CHF.

Zgodnie z § 1 ust. 3A kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji na koniec 25-06-2008 według kursu kupna waluty z tabeli kursowej BRE Banku SA wynosi 401725,93 CHF.

Zgodnie z § 1 ust. 7A opłata z tytułu ubezpieczenia kredytu wynosi 0,20% kwoty kredytu tj. 1620 zł.

Zgodnie z § 1 ust. 8 na dzień wydania decyzji kredytowej oprocentowanie kredytu wynosi 3,68% marża wynosi 0,90%.

Zgodnie z § 3 ust. 6 prawne zabezpieczenie kredytu na okres przejściowy do czasu przedłożenia odpisu z księgi wieczystej nieruchomości potwierdzający prawomocny wpis hipoteki stanowi ubezpieczenie pomostowe.

Zgodnie z § 9 umowy, kredyt był oprocentowany według zmiennej stopy procentowej ustalonej jako stawka bazowa LIBOR 3M dla waluty w której został udzielony kredyt powiększonej o stałą marżę banku 0,9%.

Zgodnie z § 10 kredyt miał być spłacony w ratach – terminach i kwotach określonych w harmonogramie. Harmonogram spłat został określony w CHF. Raty miały być spłacane w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej BRE Bank SA obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50.

Zgodnie z § 14 w wypadku naruszenia przepisów umowy w szczególności niedokonania spłaty rat, prowizji, opłat i innych należności Bank może podjąć działania upominawcze z wypowiedzeniem umowy włącznie.

Zgodnie z § 15 umowy, w przypadku nieterminowej spłaty kredytu, niespłacone wierzytelności są traktowane jako przeterminowane, oprocentowane w wysokości odsetek określonych w Tabeli Oprocentowania dla należności przeterminowanych w walutach obcych, której wysokość wyznaczana jest jako suma oprocentowania nominalnego określonego w § 1 ust. 8 w zastrzeżeniu § 9 umowy i marży banku.

Zgodnie z § 29 umowy kredytobiorca oświadcza, że został dokładnie zapoznany z kryteriami zmiany stóp procentowych kredytów obowiązujących kredytów obowiązującymi w MultiBanku oraz zasadami modyfikacji oprocentowania kredytu i w pełni je akceptuje. Kredytobiorca oświadczył, że został dokładnie zapoznany z warunkami udzielenia kredytu złotowego waloryzowanego kursem waluty obcej, w tym w zakresie zasad dotyczących spłaty kredytu i w pełni je akceptuje. Kredytobiorca jest świadomy, że z kredytem waloryzowanym związane jest ryzyko kursowe, a jego konsekwencje wynikające z niekorzystnych wahań kursów złotego wobec walut obcych mogą mieć wpływ na wzrost kosztów obsługi kredytu.

Umowa kredytu została podpisana przez upoważnionych pełnomocników banku.

Zgodnie z § 1 ust. 2 i 3 regulaminu udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych Bank udziela kredytów i pożyczek złotych waloryzowanych kursem następujących walut wymiennalnych: USD/EUR/CHF/GBP/SEK według tabeli kursowej BRE Banku SA. Kredyt waloryzowany jest udzielany w złotych, przy jednoczesnym przeliczeniu na wybraną przez kredytobiorcę walutę.

Zgodnie z § 23 ust. 2 wysokość rat jest wyrażana w walucie, natomiast spłata dokonywana jest w złotych po uprzednim jej przeliczeniu wg kursu sprzedaży danej waluty, określony wg tabeli kursowej banku z dnia spłaty. Zgodnie z ust. 3 wysokość rat kredytu waloryzowanego wyrażona w złotych, ulega comiesięcznej modyfikacji w zależności od kursu sprzedaży walut, według tabeli kursowej banku na dzień spłaty.

Zgodnie z § 31 ust. 3 w przypadku kredytów złotych waloryzowanych kursem waluty bankowy tytuł egzekucyjny wystawiany jest w złotych, po przeliczeniu wierzytelności banku na dzień sporządzania tytułu egzekucyjnego według średniego kursu danej waluty w tym dniu według tabeli kursowej banku.

Pismem z dnia 3-11-2015 pozwani uznali dług wynikający z przedmiotowej umowy w wysokości 339.003,52 CHF.

Pismami z dnia 13-04-2017 r. pozwani byli wzywani do zapłaty.

W księgach rachunkowych banku figuruje zadłużenie pozwanych w wysokości:

- 334.593,02 CHF – kapitał
- 4.410,50 CHF odsetki umowne od kapitału jw. za okres 28-11-2013 do dnia 04-07-2018 wg stopy 2,54%
- 339.003,52 CHF suma.

Kredyt był spłacany przez pozwanych zgodnie z wykazem historii spłaty kredytu k. 204.

██████████ prowadzi zarejestrowaną działalność gospodarczą w zakresie pośrednictwa w udzielaniu kredytów od 4-11-2002 r. Faktycznie działalność wykonywał w banku, gdzie miał swoje biurko. Jego rolą było zweryfikowanie tożsamości klienta, przygotowanie dokumentów, sprawdzenie autentyczności dokumentów i przekazanie dokumentów do banku celem podjęcia decyzji kredytowej. Miał przekazać klientowi banku wysokość raty, jakie są koszty związane z kredytem, wysokość oprocentowania i standardowe informacje, że kredyt wiąże się z ryzykiem. Pozwany przechodził szkolenia z zakresu wypełniania dokumentów.

██████████ ███████████ ███████████ prowadziła zarejestrowaną działalność gospodarczą w zakresie pośredniczenia w udzielaniu kredytów w okresie od 2004- do 17-04-2013 r. i następnie od 01-05-2013 r. do chwili obecnej. Na takiej samej zasadzie jak powód współpracowała z bankiem.

Pozwani podpisując umowę kredytową znali treść umowy, regulaminu, wiedzieli, że raty będą przeliczane w oparciu o kursy, które mogą się zmieniać ale bank informował, że frank jest jedną z najbardziej stabilnych walut na rynku.

Nie było możliwości negocjowania warunków umowy – wyłącznie można ustalić okres kredytowania, walutę i zabezpieczenie. Pozwani nie wiedzieli w jaki sposób jest w banku ustalany kurs waluty obcej.

Pozwani nie otrzymali wypowiedzenia umowy kredytu.

W rozważaniach prawnych Sąd I instancji ocenił, że roszczenie powodowego banku jest bezzasadne.

Po pierwsze wskazał na podstawę faktyczną roszczenia powoda, która determinuje roszczenie. Powód wskazał, że wnosi o zasądzenie kwoty 1306858,57 zł powołując się na istniejący stosunek prawny w postaci umowy kredytu, następnie wskazując, że powód skorzystał z uprawnienia do wypowiedzenia umowy kredytu, stawiając całą należność w stan wymagalności – tak więc w obecnym postępowaniu dochodzi świadczenia z umowy kredytu, którego podstawą prawną jest art. 69 ustawy prawo bankowe. W związku z powyższym, uwzględnienie stanowiska strony pozwanej, iż umowa jest nieważna będzie prowadziło do oddalenia powództwa. Sąd powołał się na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 marca 2005 r. sygn. akt II CK 556/04, iż *przedmiotem żądania był zwrot pożyczki, a okoliczności faktyczne uzasadniające żądanie sprowadzały się do wykazania faktu udzielenia pożyczki, jej wysokości oraz jej niezwrócenia. Tymczasem okoliczności faktyczne, które uzasadniają roszczenie oparte na konstrukcji bezpodstawnego wzbogacenia lub nienależnego świadczenia, są zupełnie inne. Odmiennie przedstawia się też obrona pozwanego. Nie można w każdym razie przyjąć, aby żądanie zwrotu pożyczki i żądanie zwrotu bezpodstawnego wzbogacenia, stanowiły ten sam przedmiot żądania, w rozumieniu art. 321 § 1 k.p.c. Uzasadniona więc jest teza, że w świetle art. 321 § 1 k.p.c. niedopuszczalne jest zasądzenie określonego świadczenia pieniężnego na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu w sytuacji, gdy umowa pożyczki obejmująca to świadczenie jest nieważna.*

Sąd I instancji wskazał, że zgodnie z art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu.

W przedmiotowej sprawie powód wykazał fakt zawarcia umowy kredytu i jej treść, historię spłaty kredytu (zaprzestanie spłaty przez kredytobiorców), złożenie przez kredytobiorców oświadczenia o uznaniu długu.

Zdaniem Sądu brak jest podstaw do kwestionowania samej możliwości zawierania umów waloryzowanych kursem waluty obcej, zawieranie takich umów nie pozostawało w sprzeczności z ustawą prawo bankowe.

Gdyby umowa nie była dotknięta niżej opisanymi wadami, roszczenie powoda byłoby i tak niezasadne w znacznej części, z uwagi na okoliczność niewykazania skutecznego wypowiedzenia umowy kredytu. Pozwani twierdzili, również tak zeznawali, że nie doszło do skutecznego wypowiedzenia umowy kredytu, nie doręczono im tegoż dokumentu. W toku postępowania powód nie przedłożył dokumentu wypowiedzenia umowy kredytu i dowodu doręczenia tegoż dokumentu pozwanym. Podpisanie oświadczenia o uznaniu długu (k. 33) ma znaczenie w zakresie przerwania biegu przedawnienia roszczenia, natomiast przy tak sformułowanych zarzutach i zaferowanych dowodach wskazujących na brak złożenia przedmiotowego oświadczenia o wypowiedzeniu (zeznania stron), to na banku spoczywał ciężar wykazania powyższej okoliczności. Motywy podpisania oświadczenia o uznaniu długu mogły być różne, np. chęć uniknięcia egzekucji, brak świadomości prawnej. Niewątpliwie bank jest zobowiązany do gromadzenia i

przechowywania dokumentacji związanej z udzieleniem kredytu i robi to (czego dowodem jest przedłożenie do akt dokumentacji związanej z przedmiotowym kredytem). Skoro Bank nie przedkłada oświadczenia o wypowiedzeniu umowy kredytu, to należy uznać, że nie posiada takiego dokumentu, a brak informacji o jakichś nadzwyczajnych zdarzenia typu pożar w archiwum banku, daje podstawy do uznania wiarygodności zeznań pozwanych, iż przedmiotowy dokument nie został pozwany doręczony. W ocenie Sądu wykazanie faktu złożenia oświadczenia o wypowiedzeniu umowy (daty złożenia oświadczenia) jest istotne również z punktu widzenia oceny skuteczności wypowiedzenia w świetle brzmienia art. 75 c ustawy prawo bankowe, który wszedł w życie w dniu 27-11-2015, a który wprowadza wymóg uprzedniego wezwania do spłaty zaległości i poinformowania o możliwości restrukturyzacji zadłużenia. Niedochowanie powyższych wymogów powoduje nieważność wypowiedzenia co wynika z powołanych przez Sąd orzeczeń.

W związku z powyższym gdyby uznać umowę za ważną w całości, należało by stwierdzić, że skoro umowa nie została wypowiedziana to wyłącznie w zakresie rat zaległych roszczenie banku byłoby zasadne. W toku obecnego postępowania powód nie zaoferował dowodu na powyższą okoliczność.

Kolejno Sąd I instancji odniósł się do zarzutu przedawnienia. Zgodnie z art. 120 § 1 k.c. bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. Jeżeli wymagalność roszczenia zależy od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego, bieg terminu rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie. Art. 123 § 1 pkt 1 i 2 k.c. Bieg przedawnienia przerywa się przez każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia oraz uznanie roszczenia przez osobę, przeciwko której roszczenie przysługuje. Podniósł, że jeżeli wypowiedzenie umowy miałyby miejsce w 2013, to należałoby uznać, że do przerwania biegu przedawnienia (termin 3 letni z art. 118 k.c.) doszło na skutek uznania roszczenia i następnie do kolejnego przerwania biegu przedawnienia doszłoby na skutek wytoczenia przedmiotowego powództwa w dniu 4-11-2018. Z harmonogramu spłaty kredytu k. 204-207 wynika, że aż do 2015 r. dokonywane były spłaty kredytu, stąd zasadnym jest konstatacja, że przy takich okolicznościach faktycznych nie doszło do przedawnienia roszczenia powoda.

Wskazał Sąd, iż w przedmiotowej sprawie została zawarta umowa o kredyt, indeksowany kursem franka szwajcarskiego CHF. Kredyt miał zostać faktycznie wypłacony w złotych, następnie przeliczony na walutę CHF – która to operacja prowadziła do ustalenia wysokości zobowiązania kredytobiorców, spłacany w złotych (umowa nie przewidywała innej formy spłaty kredytu), przy czym każda rata spłacana w złotych miała być kolejno przeliczana na CHF. Zdaniem Sądu klauzule zawarte w § 10 ust. 3 umowy oraz § 1 ust. 2 i 3 regulaminu – na podstawie których dochodziło do przeliczenia wypłaconej w złotówkach kwoty kredytu i spłacanej w złotówkach na CHF według kursu z tabeli Banku – są klauzulami abuzywnymi.

Zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy

(niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. § 2. Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. §3 Nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. § 4. Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Jak stanowi zaś art. 385² k.c. Oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny.

Zanim Sąd przystąpił do oceny konkretnych postanowień przedmiotowej umowy w kontekście przesłanek z w/w przepisu, podkreślił, iż art 385¹ k.c. został wprowadzony do polskiego systemu prawnego na skutek implementowania Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5-04-1993 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz. UE L z dnia 21-04-1993). W preambule ww dyrektywy wskazano, że *niezbędne jest ustalenie ogólnych kryteriów oceny nieuczciwego charakteru warunków umowy. Ocena nieuczciwego charakteru warunków umowy , zgodnie z wybranymi ogólnymi kryteriami, zwłaszcza w wypadku działalności dotyczącej sprzedaży czy dostawy o charakterze publicznym , zapewniającej usługi o charakterze powszechnym , przy uwzględnieniu solidarności między użytkownikami, muszą być uzupełnione środkami umożliwiającymi dokonanie ogólnej oceny różnych interesów, stanowi to wymóg działania w dobrej wierze. Przy dokonywaniu oceny działania w dobrej wierze będzie brana pod uwagę zwłaszcza siła pozycji przetargowej stron umowy, a w szczególności czy konsument był zachęcany do wyrażenia zgody na warunki umowy i czy towary lub usługi sprzedawane lub dostarczane były na specjalne zamówienie konsumenta. Sprzedawca lub dostawca spełnia wymóg działania w dobrej wierze , jeżeli traktuje on drugą stronę umowy w sposób sprawiedliwy i słuszny , należycie uwzględniając jej prawnie i uzasadnione roszczenia. Zgodnie z art 3 dyrektywy warunki umowy, które nie były indywidualnie negocjowane, mogą być uznane za nieuczciwe , jeśli stoją w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodują znaczącą nierównowagę wynikającą z umowy, praw i obowiązków ze szkodą dla kontrahenta. Warunki umowy zawsze zostaną uznane za niewynegocjowane indywidualnie, jeżeli zostały sporządzone wcześniej i konsument nie miał w związku z tym wpływu na ich treść , zwłaszcza jeśli zostały przedstawione konsumentowi w formie uprzednio sformułowanej umowy standardowej. Zgodnie z art 5 w przypadku umów , w których wszystkie lub niektóre z przedstawianych konsumentowi warunków wyrażone są na piśmie, warunki te muszą zawsze być sporządzone prostym i zrozumiałym językiem.* Ugruntowany w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości jest pogląd, że aby ustalić czy nierównowaga pozostaje w sprzeczności z wymogami dobrej wiary należy sprawdzić, czy przedsiębiorca traktujący konsumenta w sposób sprawiedliwy i słuszny mógłby racjonalnie oczekiwać, iż konsument ten przyjąłby warunek w drodze negocjacji.

Zdaniem Sądu zostały spełnione przesłanki wynikające z w/w przepisu:

I. pozwani posiadali status konsumentów:

Zgodnie z art. 22¹ k.c. za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Tożsama regulacja znajduje się w art. 2 lit b i c wskazanej dyrektywy. Jak wynika z treści umowy, pozwani zaciągali kredyt na cele mieszkaniowe niezwiązane z prowadzeniem działalności gospodarczej, stąd w świetle wskazanej regulacji posiadają oni status konsumenta.

Podnoszone przez stronę powodową argumenty dotyczące ponadprzeciętnej wiedzy pozwanych nie rzutują na ocenę statusu pozwanych jako konsumentów. Wskazał Sąd na Wyrok Trybunału Sprawiedliwości z dnia 3 września 2015 r. C-110/14 Artykuł 2 lit. b) dyrektywy 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że osobę fizyczną wykonującą zawód adwokata i zawierającą umowę kredytu z bankiem, w której to umowie nie zostało określone przeznaczenie kredytu, można uznać za 'konsumenta' w rozumieniu przytoczonego przepisu, jeżeli wspomniana umowa nie jest związana z działalnością zawodową tego adwokata. Okoliczność, że powstała wskutek rozpatrywanej umowy wierzytelność jest zabezpieczona hipoteką ustanowioną przez wskazaną osobę działającą w charakterze przedstawiciela swojej kancelarii prawnej na składnikach majątkowych przeznaczonych do wykonywania działalności zawodowej tej osoby, takich jak należąca do wspomnianej kancelarii nieruchomości, jest w tym względzie bez znaczenia. W istocie jak stanowi motyw dziesiąty dyrektywy 93/13, jednolite normy prawne dotyczące nieuczciwych warunków powinny odnosić się do wszelkich umów zawieranych pomiędzy 'konsumentami' a 'przedsiębiorcami', które to pojęcia zdefiniowane zostały w art. 2 lit. b) i c) tej dyrektywy. Tak więc wspomniana dyrektywa określa umowy, do których ma zastosowanie, poprzez odniesienie do statusu kontrahentów, w zależności od tego, czy działają oni w ramach swojej działalności zawodowej. Pojęcie 'konsumenta' w rozumieniu art. 2 lit. b) dyrektywy 93/13 ma charakter obiektywny i jest niezależne od konkretnego zasobu wiedzy, jaki może mieć dana osoba, czy też od posiadanych przez nią w rzeczywistości informacji. Sąd krajowy rozpoznający spór dotyczący umowy mogącej podlegać zastosowaniu omawianej dyrektywy powinien sprawdzić, biorąc pod uwagę wszystkie dowody, a w szczególności brzmienie tej umowy, czy kredytobiorcę można zakwalifikować jako 'konsumenta' w rozumieniu tej dyrektywy. W tym celu sąd krajowy powinien uwzględnić wszystkie okoliczności sprawy, w szczególności charakter towaru lub usługi będących przedmiotem rozpatrywanej umowy, które to okoliczności mogą wykazać cel nabycia tego towaru lub tej usługi. W tym względzie adwokat zawierający z osobą fizyczną lub prawną działającą w ramach jej działalności zawodowej umowę, która- w szczególności ze względu na brak związku z działalnością kancelarii tego adwokata - nie jest związana z wykonywaniem zawodu adwokata, znajduje się względem owej osoby na słabszej pozycji. Ponadto okoliczność, że adwokat reprezentuje wysoki poziom wiedzy fachowej nie pozwala na uzasadnienie przyjęcia domniemania, iż nie jest on słabszą stroną w stosunku zawierającym z przedsiębiorcą.

Wskazał Sąd, że faktycznie pozwani zajmowali się pewnymi czynnościami związanymi z oferowaniem klientom umów kredytowych, były to jednak czynności związane z przyjmowaniem dokumentów, wniosków kredytowych oraz ogólnego

przedstawiania założeń umowy kredytowej, ogólnego ryzyka wiążącego się z umową. Pozwani byli więc szeregowymi pracownikami banku (w tym przypadku współpracownikami zatrudnionymi na tzw. „umowach śmieciowych”). Nie posiadali wiedzy, którą posiadali analitycy, osoby zarządzające, prawnicy – tworzący wskazane produkty, oceniające ich opłacalność, ryzyko, tworzących prognozy na przyszłość – generalnie specjalizujący się w tej materii. Rolą pozwanych było dokonanie „sprzedaży” produkty i wyjaśnienie zapisów umowy. Brak jest podstaw do konstruowania tezy, że samo wykształcenie ekonomiczne, w połączeniu z doświadczeniem związanym z dystrybucją produktu, dawało pozwany wiedzę umożliwiającą dokonanie realnej oceny skutków zawarcia przedmiotowej umowy na przyszłość, zrozumienia mechanizmów od których uzależniona była zmiana kursów waluty, posiadania wiedzy w jaki sposób bank dokonuje ustalenia kursów waluty. Do tego potrzebna byłaby specjalistyczna wiedza, znacznie wykraczająca poza możliwości pozwanych.

W związku z powyższym Sąd I instancji uznał, że pozwani posiadają status konsumentów w rozumieniu wskazanych przepisów.

II. Nie ma wątpliwości, że warunki umowy poza wybraniem kwoty, waluty, w ograniczonym zakresie terminu spłaty kredytu – były nienegocjowane (indywidualnie uzgadniane). Bank sformułował treść umowy, regulamin i pozwani mogli wyłącznie podpisać umowę lub zrezygnować z jej zawarcia. Wynika to jasno z zeznań pozwanych.

III. algorytm przeliczenia wypłaconego w złotych kredytu i spłaconych złotych rat, odwołujący się do tabeli kursowej banku rażąco ukształtował prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków wynikających z umowy na jego niekorzyść, skutkującą niekorzystnym ukształtowaniem jego sytuacji ekonomicznej oraz jego nierzetelnym traktowaniem. Odwołanie do kursów walut zawartych w "Tabeli kursów" banku oznacza naruszenie równorzędności stron umowy przez nierównomierne rozłożenie uprawnień i obowiązków między partnerami stosunku obligacyjnego. Ukształtowane jednostronnie w umowie kredytowej w drodze postanowienia zaczerpniętego z wzorca umowy przez bank uprawnienie do ustalania kursu waluty nie może być dowolne, tj. nie doznawać żadnych ograniczeń w postaci skonkretyzowanych, obiektywnych kryteriów zmian stosowanych kursów walutowych. Należy je ocenić jako element treści umowy skutkujący nierównomiernym rozkładem praw i obowiązków stron umowy kredytowej, prowadzący do naruszenia interesów konsumenta, w tym przede wszystkim interesu ekonomicznego, odpowiadającego wysokości poszczególnych rat kredytu.

W tym zakresie istotne znaczenie należy w ocenie Sądu także przypisać wymaganiu właściwej przejrzystości i jasności postanowienia umownego, czyli odpowiedzi na pytanie, czy zawarta umowa wskazuje w sposób jednoznaczny powody i specyfikę mechanizmu przeliczania waluty, tak by konsument mógł przewidzieć, na podstawie transparentnych i zrozumiałych kryteriów, wynikające dla niego z tego faktu konsekwencje ekonomiczne (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2019 r. V CSK 347/18).

W przedmiotowej sprawie z treści umowy i regulaminu wynikało wyłącznie, że przeliczenia nastąpią w oparciu o kurs ustalany przez bank. Nie wskazano **żadnych** wytycznych w oparciu o które kurs ten miałby zostać wyznaczany. Oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone (art. 385¹ § 1 k.c.) dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy. (Tak: Uchwała Sądu Najwyższego 7 sędziów z dnia 20 czerwca 2018 r. III CZP 29/17). W chwili zawarcia umowy istniał taki stan, że kredyt musiał być wypłacony w złotych (jednocześnie przewalutowany w oparciu o kurs ustalany przez bank) i musiał być spłacony w złotych (przewalutowany w oparciu o kurs banku). W świetle chwili na którą ocenia się abuzywność postanowień umowy, nie ma znaczenia wejście w życie ustawy tzw. antyspreadowej (ustawa z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw) czy też zmiany regulaminów po dacie zawarcia umowy kredytu (powód do pisma stanowiącego odpowiedź na sprzeciwu przedłożył regulamin uchwalony w 2009 r). Powyższe prowadzi zdaniem Sądu do uznania, że postanowienia umowy umożliwiały powodowi arbitralne ustalenie kursu wymiany waluty, a więc arbitralne ustalenie wysokości zobowiązania pozwanych. Zarzuty, że de facto bank stosował rynkowe kursy nie mają znaczenia w świetle tego, iż ocena abuzywności następuje na chwilę zawarcia umowy (chodzi więc o samą możliwość naruszenia interesów konsumenta). Podsumował Sąd, iż postanowienia umowy umożliwiające ustalenie kursu wymiany waluty w sposób arbitralny, a poprzez to ustalenie w sposób arbitralny wysokości zobowiązania należy uznać za rażąco naruszające interesy konsumenta, sprzecznie z dobrymi obyczajami.

IV. odnośnie do kwestii klasyfikacji postanowień umowy dotyczących kursu wymiany waluty wskazał Sąd I instancji na rozbieżności w orzecznictwie co do tego czy można uznać te postanowienia za odnoszące się do głównego przedmiotu umowy czy też nie. Opierając na orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości – jako najbardziej miarodajnym (wyrok z 3-10-2019, C-260/18 pkt 44) należy uznać, że klauzule te określają przedmiot główny umowy kredytu. W świetle brzmienia art. 385¹ § 1 k.c. abuzywność nie może być przyjęta w stosunku postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. W przedmiotowej sprawie ponad wszelką wątpliwość postanowienia dotyczące sposobu ustalenia kursów waluty w oparciu, o który będzie ustalona wysokość zobowiązania, nie były określone jednoznacznie. Zgodnie z art. 4 ust 2 w/w dyrektywy *Ocena nieuczciwego charakteru warunków nie dotyczy ani określenia głównego przedmiotu umowy, ani relacji ceny i wynagrodzenia do dostarczonych w zamian towarów lub usług, o ile warunki te zostały wyrażone prostym i zrozumiałym językiem.*

Jak wskazał Trybunału Sprawiedliwości w wyroku z dnia 20 września 2018 r. C-51/17: *W tym względzie, w kontekście umów kredytu denominowanego w walucie obcej, z orzecznictwa Trybunału wynika, że art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, iż wymogu, zgodnie z którym warunek umowny musi być wyrażony prostym i zrozumiałym językiem, nie można zawęzić tylko do zrozumiałości tych warunków pod względem formalnym i gramatycznym (zob. podobnie wyrok z dnia 20 września 2017 r., Andriuc i in., C-186/16, EU:C:2017:703, pkt 44 i przytoczone tam orzecznictwo). Jeżeli chodzi o kredyty w walucie obcej, takie jak te w postępowaniu głównym, należy podkreślić, jak przypominała Europejska Rada ds.*

Ryzyka Systemowego w zaleceniu ERRS/2011/1 z dnia 21 września 2011 r. dotyczącym kredytów w walutach obcych (Dz.U. 2011, C 342, s. 1), że instytucje finansowe muszą zapewniać kredytobiorcom informacje wystarczające do podejmowania przez kredytobiorców świadomych i rozważnych decyzji oraz powinny wyjaśniać co najmniej, jak na wysokość raty kredytu wpłynęłyby silna deprecjacja środka płatniczego państwa członkowskiego, w którym kredytobiorca ma miejsce zamieszkania lub siedzibę, i wzrost zagranicznej stopy procentowej (Zalecenie A - Świadomość ryzyka wśród kredytobiorców, pkt 1) (wyrok z dnia 20 września 2017 r., *Andriuc i in.*, C-186/16, EU:C:2017:703, pkt 49). Konkretniej, po pierwsze, kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, że podpisując umowę kredytu denominowanego w walucie obcej ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku spadku wartości waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie w stosunku do waluty obcej, w której kredyt został udzielony. Po drugie, przedsiębiorca, w niniejszym przypadku instytucja bankowa, musi przedstawić ewentualne wahania kursów wymiany i ryzyko wiążące się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej (zob. podobnie wyrok z dnia 20 września 2017 r., *Andriuc i in.*, C-186/16, EU:C:2017:703, pkt 50). Wreszcie, jak stanowi motyw dwudziesty dyrektywy 93/13, konsument powinien mieć faktycznie możliwość zapoznania się ze wszystkimi warunkami umowy. Bowiem dostarczona w stosownym czasie przed zawarciem umowy informacja o warunkach umowy i jej skutkach ma fundamentalne znaczenie dla konsumenta, ponieważ to w szczególności na podstawie tej informacji konsument podejmuje decyzję, czy zamierza związać się w umowie warunkami sformułowanymi uprzednio przez przedsiębiorcę (zob. podobnie wyrok z dnia 30 kwietnia 2014 r., *Kásler i Káslerné Rábai*, C-26/13, EU:C:2014:282, pkt 70 i przytoczone tam orzecznictwo).

Sąd podniósł, że w badanej sprawie bank nie przedstawił pozwanym, poza treścią umowy i regulaminu, żadnych dodatkowych informacji dotyczących sposobu ustalania kursów walut oraz możliwości zmiany tych kursów i wpływu na wysokość zobowiązania. W związku z powyższym uznał, że postanowienia umowy kredytu, dotyczące ryzyka walutowego - były sformułowane niejednoznacznie.

Zatem nie budziło wątpliwości Sądu, że gdyby bank potraktował konsumenta w sposób sprawiedliwy i słuszny, umożliwił negocjacje w/w postanowień (oczywiście po przekazaniu pełnej informacji co do ryzyka kursowego), to nie mógłby racjonalnie oczekiwać, iż konsument powyższy warunek przyjąłby w drodze negocjacji.

Odnosząc się do skutków uznania w/w klauzul za abuzywne, wskazał Sąd iż zgodnie z art. 385¹ § 2 k.c. jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie.

Zgodnie z Art. 6 ust. 1. wskazanej dyrektywy: *Państwa Członkowskie stanowią, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków.*

W tym miejscu odniósł się Sąd I instancji do możliwości zastąpienia abuzywnego postanowienia przepisem dyspozytywnym. Jak wskazał Trybunał Sprawiedliwości w wyroku z dnia 3 października 2019 r. C-260/18 *Trybunał orzekł*

jednak, że rzeczony art. 6 ust. 1 nie stoi na przeszkodzie temu, by sąd krajowy miał możliwość zastąpienia nieuczciwego postanowienia umownego przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym albo przepisem mającym zastosowanie, gdy strony danej umowy wyrażą na to zgodę, przy czym możliwość ta jest ograniczona do przypadków, w których usunięcie nieuczciwego postanowienia umownego zobowiązywałoby sąd do unieważnienia umowy jako całości, narażając tym samym konsumenta na szczególnie szkodliwe skutki, tak że ten ostatni zostałby tym ukarany (zob. podobnie wyroki: z dnia 30 kwietnia 2014 r., Kásler i Káslerné Rábai, C-26/13, EU:C:2014:282, pkt 80-84; z dnia 26 marca 2019 r., Abanca Corporación Bancaria i Bankia, C-70/17 i C-179/17, EU:C:2019:250, pkt 64).

Podkreślił Sąd, że w przedmiotowej sprawie konsument wyraźnie sprzeciwiał się takiej operacji, co w świetle wskazanego wyżej stanowiska TSUE wyklucza powyższe. Na marginesie w chwili zawarcia umowy nie istniały przepisy umożliwiające zastąpienie eliminowanych klauzul.

Jak wskazał Trybunału Sprawiedliwości w wyroku z dnia 3 października 2019 r. C-260/18 *Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem celem tego przepisu, a w szczególności drugiego członu zdania, nie jest unieważnienie wszystkich umów zawierających nieuczciwe warunki, lecz zastąpienie formalnej równowagi, jaką umowa ustanawia między prawami i obowiązkami stron umowy, rzeczywistą równowagą pozwalającą na przywrócenie równości między nimi, przy czym uściślono, że dana umowa musi co do zasady nadal obowiązywać bez zmian innych niż wynikające ze zniesienia nieuczciwych warunków. O ile ten ostatni warunek jest spełniony, dana umowa może, zgodnie z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, zostać utrzymana w mocy, pod warunkiem że zgodnie z przepisami prawa krajowego takie utrzymanie w mocy umowy bez nieuczciwych postanowień jest prawnie możliwe, co musi zostać zweryfikowane przy zastosowaniu obiektywnego podejścia (zob. podobnie wyrok z dnia 14 marca 2019 r., Dunai, C-118/17, EU:C:2019:207, pkt 40, 51; a także wyrok z dnia 26 marca 2019 r., Abanca Corporación Bancaria i Bankia, C-70/17 i C-179/17, EU:C:2019:250, pkt 57). Wynika z tego, że art. 6 ust. 1 drugi człon zdania dyrektywy 93/13 sam w sobie nie określa kryteriów dotyczących możliwości dalszego obowiązywania umowy bez nieuczciwych warunków, lecz pozostawia ich ustalenie zgodnie z prawem Unii krajowemu porządkowi prawnemu, co zasadniczo zauważył również rzecznik generalny w pkt 54 swojej opinii. Zatem w świetle kryteriów przewidzianych w prawie krajowym, w konkretnej sytuacji należy zbadać możliwość utrzymania w mocy umowy, której klauzule zostały unieważnione.*

Wskazał Sąd, że w dotychczasowym orzecznictwie kształtują się dwie linie orzecznicze: jedna zmierza w kierunku nieważności umowy, druga w kierunku wyeliminowania całej klauzuli waloryzacyjnej, przyjęcia kredytu złotowego, a następnie zastosowania oprocentowania LIBOR do w/w kwoty wyrażonej w złotych.

Sąd doszedł do przekonania, że w świetle w/w wywodów, w szczególności stanowiska konsumenta wnoszącego o uznanie umowy za nieważną, wskazującego na to, że takie rozwiązanie jest korzystne (nie zostały ujawnione jakiegokolwiek okoliczności mogące podważyć to stanowisko) istnieją podstawy do uznania umowy za nieważną, co w konsekwencji będzie prowadziło do oddalenia powództwa.

Po pierwsze jeżeli przyjęlibyśmy, że eliminujemy z umowy wyłącznie postanowienie dotyczące przeliczenia kursów walut, de facto pozostawiając

waloryzację (waloryzacja określa istotę i naturę przedmiotowej umowy) to mielibyśmy do czynienia z sytuacją kiedy wciąż mamy kredyt waloryzowany walutą obcą, harmonogram spłat jest wyrażony w walucie obcej, natomiast nie mamy uzgodnionego kursu przeliczeniowego, według którego będzie ustalana wysokość zobowiązania pozwanych oraz wysokość spłat. W takim przypadku umowa będzie po prostu niewykonalna albowiem mechanizm indeksacji nie będzie mógł być zastosowanym, a tym samym nie zostanie określona wysokość świadczenia. Wskazać należy, że sama waloryzacja jest dopuszczalna, nie ma podstaw do kwestionowania powyższego, gdyby bank zastosował prawidłowy kurs (wskazany byłby obiektywny, transparentny i weryfikowalny algorytm przeliczenia waluty), umowa co do zasady byłaby ważna. Dlatego też eliminacja wyłącznie przelicznika waluty czyni wykonanie umowy niemożliwą.

Po drugie wskazał Sąd, iż wątpliwości co do utrzymania w mocy umowy wyrażane są przez Trybunał Sprawiedliwości, który w wyroku z dnia 3 października 2019 r. C-260/18 stwierdził: *Z rozważań przedstawionych w pkt 40 i 41 niniejszego wyroku wynika jednak, że jeżeli sąd krajowy uzna, że zgodnie z odpowiednimi przepisami obowiązującego go prawa utrzymanie w mocy umowy bez zawartych w niej nieuczciwych warunków nie jest możliwe, art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 zasadniczo nie stoi na przeszkodzie jej unieważnieniu. Jest tak zwłaszcza wówczas - jak w okolicznościach w postępowaniu głównym - gdy z informacji dostarczonych przez sąd odsyłający, opisanych w pkt 35 i 36 niniejszego wyroku wydaje się wynikać, że unieważnienie klauzul zakwestionowanych przez kredytobiorców doprowadziłoby nie tylko do zniesienia mechanizmu indeksacji oraz różnic kursów walutowych, ale również - pośrednio - do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z indeksacją przedmiotowego kredytu do waluty. Tymczasem Trybunał orzekł już, że klauzule dotyczące ryzyka wymiany określają główny przedmiot umowy kredytu, takiej jak ta w postępowaniu głównym, w związku z czym obiektywna możliwość utrzymania obowiązywania przedmiotowej umowy kredytu wydaje się w tych okolicznościach niepewna (zob. podobnie wyrok z dnia 14 marca 2019 r., Dunai, C-118/17, EU:C:2019:207, pkt 48, 52 i przytoczone tam orzecznictwo).*

Sąd Okręgowy ustalając nieważność umowy, podzielił również poglądy wyrażone w uzasadnieniu następujących wyroków:

- wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 28 listopada 2019 r. sygn. akt V ACa 490/18: *Przechodząc w tym miejscu do okoliczności niniejszej sprawy stwierdzić należy, że utrzymanie w mocy umowy pożyczki łączącej strony bez uznanych za niedozwolone postanowień regulujących mechanizm indeksacji oraz różnic kursów walutowych, a więc jak przyjęte zostało postanowień określających główne świadczenia stron tj. istotę tej umowy, prowadziłyby do zmiany charakteru prawnego tego stosunku obligacyjnego. Wyeliminowane zostałyby bowiem pośrednio z tej umowy ryzyko kursowe związane z indeksacją przedmiotu pożyczki do waluty obcej tj. euro, determinujące zastosowanie w dalszym ciągu obowiązującego postanowienia o oprocentowaniu pożyczki określanego według m.in. stopy międzybankowej tej waluty tj. EURIBOR. Pozostawienie umowy w kształcie okrojonym poprzez wyeliminowanie z niej klauzul indeksacyjnych określających przeciw głównym świadczeniom stron umowy, zdaniem Sądu Apelacyjnego stanowiłoby naruszenie art. 353¹ k.c. wyrażającego zasadę swobody*

umów. Byłoby sprzeczne z istotą, naturą stosunku zobowiązaniowego, który strony chciały wykreować. Bez takich bowiem postanowień nie może dojść do ważnego zawarcia umowy kredytu indeksowanego kursem waluty obcej.

- wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 20 grudnia 2019 r. sygn. akt XXV C 2120/19: *Naruszenie granic swobody umów ze względu na określenie sposobu wykonania indeksacji kredytu Zastosowana w konkretnej umowie, będącej przedmiotem sporu, konstrukcja indeksacji obarczona była wadą, która ostatecznie zdyskwalifikowała umowę, gdyż doprowadziła do jej nieważności. Dokonana w świetle przesłanek określonych w art. 58 § 1 k.c. kontrola postanowień umowy i regulaminu dotyczących zasad określania kursów waluty indeksacyjnej, stosowanych do wyliczenia salda kredytu, a następnie jego rat, doprowadziła do wniosku, że są one sprzeczne z ustawą jako ukształtowane z naruszeniem właściwości (natury) stosunku prawnego, a więc z przekroczeniem określonych w art. 353¹ k.c. granic swobody umów. Przyczyną wadliwości umowy, prowadzącej do jej nieważności, był narzucony przez bank sposób ustalania wysokości kwoty podlegającej zwrotowi a w konsekwencji i wysokości odsetek - a więc głównych świadczeń kredytobiorcy. Ustalenie ich wysokości wiązało się z koniecznością odwołania się do kursów walut ustalanych przez bank w tabeli kursów. Tymczasem ani umowa, ani inne wzorce umowne stanowiące podstawę ustalenia treści łączącego strony stosunku prawnego, nie określały prawidłowo zasad ustalania tych kursów. Opisane wyżej ukształtowanie stosunku zobowiązaniowego narusza jego istotę, gdyż wprowadza do stosunku zobowiązaniowego element nadrzędności jednej ze stron i podporządkowania drugiej strony, bez odwołania do jakichkolwiek obiektywnych kryteriów, zakreślających granice swobody jednej ze stron. Naruszenie istoty stosunku zobowiązaniowego oznacza przekroczenie granic swobody umów określonych w art. 353¹ k.c. i prowadzi do nieważności czynności prawnej jako sprzecznej z ustawą (art. 58 k.c.). Dotknięte nieważnością postanowienia dotyczyły bowiem głównego świadczenia kredytobiorcy, tj. zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu i zapłaty odsetek, co należy do essentialia negotii umowy kredytu.*

Sąd Okręgowy uznał więc, że dokonanie eliminacji klauzuli waloryzacyjnej prowadziło by do wyeliminowania postanowień głównych umowy, a w konsekwencji do zmiany charakteru prawnego stosunku obligacyjnego i naruszenia art. 353¹ k.c. wyrażającego zasadę swobody umów. Byłoby sprzeczne z istotą, naturą stosunku zobowiązaniowego, który strony chciały wykreować.

Z uwagi na powyższe Sąd oddalił w całości powództwo.

O kosztach postępowania orzekł Sąd zgodnie z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie.

Apelację od wyroku wniosła strona powodowa, zaskarżając go w całości.

Wyrokowi zarzuciła:

I. Błędne ustalenie podstawy faktycznej wyroku poprzez:

1. Ustalenie faktów w sposób niezgodny z rzeczywistym stanem rzeczy polegające na nieuzasadnionym przyjęciu, że:

- a) pozwana współpracowała z bankiem na takiej samej zasadzie jak pozwany, a w konsekwencji błędną ocenę stanu wiedzy i świadomości pozwanej o udzielonym jej kredycie, w tym w szczególności powiązaniem z nim ryzykiem kursowym, podczas gdy w chwili ubiegania się o kredyt pozwana była równolegle pracownikiem banku zajmując stanowisko koordynatora ds. kredytów hipotecznych i deklarowała co najmniej czteroletnie letnie doświadczenie w pracy bankowości, o czym oświadczyła w toku swoich zeznań i co potwierdzały również dokumenty zaoferowane przez bank;
 - b) nie było możliwości negocjowania warunków umowy, chociaż z zeznań pozwanej wynikało, że otrzymała ona kredyt na preferencyjnych warunkach, natomiast w banku nie obowiązywał żaden formalny zakaz negocjowania postanowień umowy i klienci potencjalnie mogli negocjować treść umowy w pełnym zakresie;
 - c) pozwani nie otrzymali wypowiedzenia umowy kredytu, a przy przyjęciu ważności umowy, badanie roszczenia powoda powinno zostać ograniczone do rat zaległych, mimo że bezsporne było, że pozwani zalegali ze spłatą kredytu, co dawało bankowi podstawę do wypowiedzenia umowy, w oświadczeniu o uznaniu długu pozwani potwierdzili wymagalność kwoty 339.003,52 CHF odpowiadającej kwocie 1.351.653,13 PLN (wg stanu na dzień 28 października 2015 r.), która przewyższała dochodzone roszczenie, a nadto bank zaoferował dowody z dokumentów potwierdzające fakt wypowiedzenia umowy, które Sąd bezzasadnie zignorował dokonując rekonstrukcji stanu faktycznego sprawy;
2. zaniechanie ustalenia faktów kluczowych dla rozstrzygnięcia sprawy, a mianowicie:
- a) rzeczywistego przebiegu procedury wnioskowania o kredyt, należytego ustalenia okoliczności towarzyszących zawarciu umowy, niewłaściwego jej wykonywania przez kredytobiorców, zaniechania jej wykonywania, wypowiedzenia umowy oraz treści i skutków czynności stron podjętych po dacie wypowiedzenia umowy, w szczególności:
 - zaniechanie ustalenia rzeczywistego zakresu wiedzy pozwanych o udzielonym im kredycie i rzeczywistej ich świadomości ryzyka kursowego, zbagatelizowanie ich wiedzy ekonomicznej, wieloletniego doświadczenia w pracy branży finansów i bankowości, zawodowego zajmowania się pośrednictwem w udzielaniu kredytów hipotecznych, w tym udzielania kredytów waloryzowanych walutą obcą i sprowadzenie ich roli do niczego nieświadomych szeregowych sprzedawców „produktów” bankowych, dla których zrozumienie konstrukcji kredytu powiązanego z walutą obcą znacznie wykracza poza ich możliwości, co stawia pod znakiem zapytania w jaki sposób pozwani wykonywali i nadal wykonują działalność gospodarczą polegającą na pośrednictwie kredytowym, w jaki sposób pozwana mogła w chwili kontraktowania pełnić funkcję koordynatora ds. kredytów hipotecznych w pozwanym

banku, jak to możliwe że pozwany został wpisany do rejestru pośredników kredytowych prowadzonym przez KNF;

- uznając dług pozwani oświadczyli, że dług ten jest w całości wymagalny, nadto zobowiązują się do jego spłaty na wezwanie wierzyciela (umowna zmiana wymagalności długu wymagalnego - *vide*: pismo powoda z dnia 19 marca 2019 r.) i akceptują i nie kwestionują, że ich zadłużenie wyrażone jest w CHF i powinno być przeliczane po kursie sprzedaży CHF wg tabeli kursowej banku, co dla osób o wykształceniu, wiedzy i świadomości ekonomicznej i prawnej w zakresie produktów kredytowych odpowiadającej tej posiadanej przez pozwanych, powinno być równoznaczne z potwierdzeniem wymagalności całej objętej żądaniem pozwu wierzytelności banku i wyrażenia przez pozwanych zgody, że ich dług powinien być wyliczony tak jak zostało to uczynione w pozwie;

b) pozwani mieli problemy finansowe, pozostawali dłużnikami banku w dacie wypowiedzenia umowy, w chwili wytoczenia powództwa oraz w dacie wyrokowania przez SO i poprzestanie wyłącznie na błędnym twierdzeniu o braku konieczności weryfikowania tej okoliczności oraz zaniechania przez bank zaoferowania na tę okoliczność stosownych dowodów;

co w konsekwencji doprowadziło do błędnego ustalenia stanu faktycznego sprawy, będącego wynikiem braku logiki w procesie ustalania faktów wprost wynikających z zaoferowanych przez strony dowodów, postępowania sprzecznego z wiedzą, jaką w chwili wyrokowania dysponował Sąd (art. 316 k.p.c.) oraz doświadczeniem życiowym, **czego dalszym i kluczowym dla sprawy następstwem pozostaje nadto nierozpoznanie istoty sprawy** umowa nie została pozwany wypowiedziana, postanowienia § 10 ust. 3 umowy oraz § 1 ust. 2 i 3 regulaminu mają charakter niedozwolony, sama umowa jest niewykonalna, a wysokość dochodzonego roszczenia nie została wykazana;

II. naruszenie prawa procesowego, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, tj.:

1. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez wyprowadzenie wniosków wprost sprzecznych z treścią materiału dowodowego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia, brak wszechstronnego rozważenia całego zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz błędną w świetle zasad logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego ocenę dowodów, polegającą na bezpodstawnym przyjęciu, że:

a) bank nie wykazał skutecznego wypowiedzenia umowy i nie przedłożył dokumentu wypowiedzenia, mimo że oświadczenie, które doprowadziło do wypowiedzenia pozwany umowy zostało złożone na rozprawie w dniu 17 stycznia 2020 r., a sam fakt wypowiedzenia im umowy pozwani potwierdzili w oświadczeniu o uznaniu długu, nadto okoliczność tę uwiarygadniały również przedsądowe wezwania do zapłaty, które nie były kwestionowane, a z których treści wynika, że umowa została pozwany wypowiedziana;

b) roszczenie banku byłoby zasadne wyłącznie w zakresie zaległych rat, a bank nie zaoferował dowodu na tę okoliczność, mimo że bank zgłosił wniosek o

przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego domagając się kalkulacji według różnych wariantów zarówno na datę wypowiedzenia umowy i wytoczenia powództwa który Sąd bezzasadnie pominął, a dzięki którym możliwe byłoby ustalenie długu pozwanych;

- c) pozwani nie mieli wiedzy umożliwiającej im dokonani realnej oceny skutków zawarcia umowy na przyszłość, niezbędnej do zrozumienia mechanizmów, od których uzależniona była zmiana kursów waluty, tego w jaki sposób bank dokonuje ustalenia kursów waluty, podczas gdy wskazany zakres informacyjny należy kwalifikować do elementarnej wiedzy pozwanych niezbędnej im do wykonywania zawodu pośrednika kredytowego, koordynatora ds. kredytów hipotecznych, z zakresu której pozwani przechodzili szkolenia, nadto wiedza ta wynika z dokumentów złożonych do akt sprawy, co więcej samo ryzyko było dla poznawanych oczywiste, kredytu udzielał im koledzy/koleżanki z banku (ich współpracownicy), nie widzieli potrzeby zasięgnięcia szerszego zakresu informacji, aniżeli ten który posiadali, skoro sami udzielali kredytów waloryzowanych walutą CHF, pozwani wiedzieli, że przeliczenia PLN/CHF odbywają się wg kursu z tabeli banku (kupna i sprzedaży), otrzymywali pisma okólne, symulacje spłaty, informacje w których znajdowały się historyczne i prognozowane wzrosty i spadki CHF, maksymalny prognozowany wzrost, a ryzyko immanentnie związane z kredytami waloryzowanymi CHF pozwani zaakceptowali zawierając własną umowę kredytu;

co ostatecznie doprowadziło Sąd I instancji do błędnego wniosku, że powodowie powinni być traktowani jako przeciętni konsumenci, natomiast bank potraktował kredytobiorców w sposób niesprawiedliwy i niesłuszny, niedoinformował ich o treści zawartej umowy, czy naruszył dobre obyczaje kontraktowe i interesy pozwanych;

- d) bank stosował nieprawidłowe kursy, chociaż okoliczność ta nie została w żaden sposób zweryfikowana i uzasadniona, Sąd I instancji nie zweryfikował czy kursy banku miały charakter obiektywny, w jakiej relacji pozostawały do kursów rynkowych i pominął w tym zakresie wszelkie wyjaśnienia powoda o sposobie tworzenia tabeli kursowej i jej bezpośrednim związku z czynnikami rynkowymi, natomiast załączone przez bank dane porównawcze o zbieżności i korelacji kursów z tabeli banku z kursami rynkowymi, ponadto wysnuwając powyższy wniosek Sąd pominął fakt, że zawarcie w postanowieniach samej umowy zasad ustalania kursów nie ma tak naprawdę żadnego praktycznego znaczenia dla konsumentów, a przede wszystkim dla sposobu wykonania umowy (np. kupując buty, żaden konsument nie jest zainteresowany dowiedzeniem w jaki sposób została ustalona ich cena tego towaru), zaś sami pozwani w toku ich przesłuchania potwierdzili swój brak zainteresowania tą okolicznością – *bank przeliczał według swojej tabeli, mam zaufanie do banku przecież nie będę sprawdzać całej tabeli, a co by to dało?* (protokół rozprawy z dnia 17 stycznia 2020 r. - przesłuchanie pozwanego - 00:30:33).

2. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 245 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. oraz w zw. 231 k.p.c. poprzez dokonaną *a priori* i pozbawioną podstaw, w świetle zgromadzonego materiału dowodowego, eliminację z zakresu rozważań Sądu szeregu dowodów w sprawie zgłoszonych przez stronę powodową, do których

treści Sąd w ogóle się nie odniósł (milczące pominięcie), a którymi powód wykazywał przede wszystkim wypowiedzenie umowy, brak podstaw do uznania postanowień umowy kredytowej jako niepodlegającej negocjacji i do kwalifikacji jej postanowień jako naruszających dobre obyczaje i rażąco naruszające interesy pozwanych, czyli niewystępowanie przesłanek uznania klauzul przeliczeniowych za abuzywne, bowiem dokumenty te dostarczają informacji istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, korzystają z domniemania autentyczności, co nie zostało obalone przez pozwanych żadnym przeciwdowodem;

3. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 299 k.p.c. poprzez przyznanie pełnej wiarygodności zeznaniom pozwanych o negocjowanym charakterze umowy, braku wypowiedzenia im umowy oraz sygnalizowanej na gruncie poprzednich zarzutów brakach w ich wiedzy o udzielonym im kredycie i zasadach jego funkcjonowania, pomimo że zeznania te nie posiadają waloru spójnych, logicznych i zgodnych z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, ponieważ pozostają w sprzeczności z treścią dowodów z dokumentów, które stanowiły podstawę orzekania, a ponadto są wewnętrznie sprzeczne, gdyż należyta ich analiza potwierdza, że pozwani dążyli do umniejszenia zakresu swojej wiedzy i pozycji zajmowanej w banku, a to w konsekwencji doprowadziło do błędu w ustaleniach faktycznych polegającego na rozstrzygnięciu sprawy w oparciu o jedynie część zeznań pozwanych - odpowiadającej z góry przyjętemu założeniu o nieważności umowy (wprost wyrażona przez Sąd na rozprawie w dniu 17 stycznia 2020 r., tak też Sąd zadawał pozwanym pytania np. w zakresie przyczyn złożenia oświadczenia o uznaniu długu - *vide*: protokół rozprawy z dnia 17 stycznia 2020 r.), a nadto z tej przyczyny, że zarówno treść składanych pisemnie oświadczeń, jak i późniejsze dyspozycje powodów nakazują wątpić w podnoszone zarzuty o ich niedoinformowaniu oraz niewypowiedzeniu im umowy;

4. art. 235[2] § 1 i § 2 k.p.c. w zw. z art. 11 ust. 1 pkt 1) ustawy o zmianie ustawy - kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw z dnia 4 lipca 2019 r. (Dz.U. z 2019 r. poz. 1469) w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. poprzez pominięcie dowodu z opinii biegłego zgłoszonego na rozprawie w dniu 18 października 2019 r. (pismo banku z dnia 16 października 2019 r.) oraz w piśmie banku z dnia 7 listopada 2020 r. z powołaniem się w uzasadnieniu orzeczenia na irrelevantność wyliczeń biegłego wobec ustalenia (kwestionowanej przez bank) rzekomej nieważności umowy kredytu prowadzącej do oddalenia powództwa;

5. art. 3 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c. przez pozbawione podstaw przyjęcie, że powód nie zaoferował dowodu celem skalkulowania tego czy w zakresie rat zaległych roszczenie banku byłoby zasadne oraz dowodu potwierdzającego, że doszło do wypowiedzenia pozwanym umowy kredytu;

6. art. 316 § 1 k.p.c. poprzez oddalenie powództwa o zapłatę, mimo że stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy potwierdzał, że pozwani pozostawali dłużnikami banku, gdyż przez okres niespełna trzech lat nie uiścił na rzecz powoda jakiegokolwiek kwoty (od sierpnia 2015 r. do daty wytoczenia

powództwa, a nawet do chwili wyrokowania) a bank skutecznie wypowiedział pozwanym umowę kredytu i co potwierdzają złożone do sprawy dokumenty;

7. art. 321 § 1 k.p.c. poprzez oddalenie powództw ze wskazaniem, że niedopuszczalne jest zasądzenie i określonego świadczenia pieniężnego na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu w sytuacji, gdy umowa obejmująca to świadczenie jest nieważna, podczas gdy nawet ustalenie nieważności umowy (co bank konsekwentnie kwestionuje) powinno prowadzić do uwzględnienia powództwa i ustalenia wysokości należnego bankowi roszczenia, bowiem pozwani nie spłacili kwoty udzielonego im kredytu i są dłużnikami banku, natomiast poddanie określonej podstawy faktycznej nie oznacza, że powód poddaje pod osąd Sądu tylko te fakty, które mogą służyć zastosowaniu przez niego wskazanej normy prawa materialnego, co oznacza że powołana podstawa faktyczna, która może być kwalifikowana według różnych podstaw prawnych uzasadnia rozważenie ich przez Sąd i zastosowanie jednej z nich;

8. art. 327 § 1 pkt 2) k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. poprzez zaniechanie należytego uzasadnienia wyroku:

- wskazania, które dokładnie postanowienia umowy kredytu są niedozwolone, w uzasadnieniu wyroku powołano się wyłącznie na *par 10 ust 3 umowy oraz par 1 ust 2 i 3 regulaminu - na podstawie których dochodziło do przeliczenia wypłaconej w złotych kwoty kredytu i spłacanej* oraz zbiorczą terminologię *klauzule waloryzacyjne*, co rodzi wątpliwości, które postanowienia Sąd *meriti* kontrolował i uznał za niedozwolone, a co ma kluczowe znaczenie dla sposobu wykonania umowy;

- przyczyn, które spowodowały, że *klauzule waloryzacyjne* są sprzeczne z dobrymi obyczajami i naruszają w sposób rażący interesy konsumentów - w powyższym zakresie Sąd I instancji odwołał się wyłącznie do powtórzenia przesłanek i powołania orzeczeń innych sądów, w ocenie banku nie zdefiniował kryteriów oceny takich naruszeń oraz nie wskazał konkretnych okoliczności mających wpływ na taki stan rzeczy poza faktem, że to bank tworzył tabele kursowe;

- oceny złożonego przez pozwanych oświadczenia o uznaniu ich długu względem banku;

co świadczy o tym, że uzasadnienie wyroku nie spełnia minimalnych standardów orzeczenia, jakie wynikają z przepisów polskiej procedury cywilnej, gdyż podstawa prawna wyroku nie została należyście wyjaśniona, przez co niemożliwe staje się odczytanie rzeczywistych przyczyn jakimi kierował się Sąd I instancji wydając zaskarżone rozstrzygnięcie, co rodzi wątpliwość co do możliwości przeprowadzenia kontroli instancyjnej zapadłego orzeczenia;

III. Naruszenie prawa materialnego tj.:

1. art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c. 69 ust. 1 Pr. bank. w zw. z art. 358¹ § 1 k.c. poprzez uznanie, że umowa kredytu jest nieważna, eliminacja wyłącznie przelicznika waluty czyni wykonanie umowy niemożliwą oraz w umowie stron zachodzi konieczność eliminacji klauzuli waloryzacyjnej, podczas gdy hipotecznie usunięcie klauzuli abuzywnej nie powoduje, że umowa jest

nieważna, gdyż przesądzenie o abuzywności tzw. klauzul przeliczeniowych nie oznacza automatycznej abuzywności postanowień dotyczących ryzyka walutowego (całego mechanizmu indeksacyjnego). ponadto w polskim porządku istnieje norma dyspozytywna (art. 358 § 2 k.c.), która sprawia że umowa może być wykonana;

2. art. 65 § 1 k.c. (ewentualnie art. 65[1] k.c.) w zw. art. 385 (1) § 1 i art. 385[2] k.c. przez zaniechanie ustalenia treści łączącego strony stosunku zobowiązaniowego i w związku z tym pominięcie skutków prawnych jakie należy wyciągnąć z oświadczenia pozwanych o uznaniu ich długu względem banku, potwierdzenia wysokości długu, jego wymagalności, następczej akceptacji (potwierdzenia) umowy kredytu waloryzowanego CHF, sposobu w jakich ich wymagalny dług powinien być kalkulowany - wg kursu sprzedaży CHF z tabeli banku oraz zobowiązania się pozwanych do spłaty wymagalnego długu na każde żądanie banku;
3. art. 385 (1) § 1 i § 3 k.c. poprzez wadliwą jego wykładnię i przyjęcie, że kwestionowane przez pozwanych stanowią niedozwolone postanowienia umowne, jako sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszające interesy konsumentów oraz niepodlegające indywidualnemu uzgodnieniu, podczas gdy kwestionowane przez pozwanych postanowienia umowne nie mają takiego charakteru, a hipotetyczna ich eliminacja nie skutkuje upadkiem całej umowy, ale wyłącznie bezskutecznością tych postanowień;
4. art. 385² k.c. w zw. z art. 385¹ § 1 k.c. poprzez pominięcie - przy ocenie zgodności spornego postanowienia z dobrymi obyczajami - szeregu okoliczności mających miejsce w dacie zawarcia umowy kredytu przez strony i dokonanie tej oceny w oderwaniu od tych okoliczności, co jest charakterystyczne dla kontroli abstrakcyjnej klauzuli dokonywanej w postępowaniu o uznanie postanowień wzorca umowy za abuzywne, nie zaś dla kontroli incydentalnej;
5. art. 111 ust. 1 pkt 4) Pr. bank. w zw. z art. 385¹ § 1 k.c. poprzez błędne przyjęcie, że do naruszenia dobrych obyczajów lub rażącego naruszenia interesów kredytobiorców dochodzi w sytuacji tworzenia przez bank samodzielnie kursów publikowanych przez bank w tabelach kursowych, co wyklucza po stronie kredytobiorców możliwość dokonywania samodzielnych przeliczeń;
6. art. 69 ust. 1 Pr. bank. w zw. z art. 75 ust. 1 Pr. bank. poprzez oddalenie powództwa banku jako nieudowodnionego podczas gdy powód wykazał, że pozwani zaprzestali w sposób należyty wykonywać obowiązki wynikające z umowy kredytu, a ostatecznie w sierpniu 2015 r. zaprzestali spłaty rat kredytu wraz z należnościami ubocznymi, zatem zaniechali realizacji podstawowego obowiązku obciążającego kredytobiorców w przypadku każdej umowy kredytu, stanowiący równocześnie *essentialia negotii* powołanego typu umowy nazwanej, co uprawniało bank do wypowiedzenia im umowy i postawienia kredytu w stan natychmiastowej wymagalności, a wobec dalszej bierności pozwanych na wezwania banku, ostatecznie zmusiło powoda do wystąpienia na drogę powództwa sądowego;

7. art. 75c Pr. bank. poprzez przyjęcie nieważności wypowiedzenia umowy wobec braku uprzedniego wezwania do spłaty zaległości i poinformowania o możliwości restrukturyzacji zadłużenia, podczas gdy w dacie wypowiedzenia pozwanym umowy (w 2013 r.) powyższy przepis nie obowiązywał, zatem nie mógł znaleźć zastosowania w analizowanej sprawie, a nadto — w przeciwieństwie do twierdzeń Sądu - przed wypowiedzeniem umowy bank wezwał pozwanych do zapłaty, wskazując na bezskuteczność dotychczas podejmowanych prób polubownego załatwienia sporu oraz informując o konsekwencjach zaniechania uregulowania istniejącej zaległości, w tym o uprawnieniu do wypowiedzenia umowy;

z daleko posuniętej ostrożności procesowej, w razie nieuwzględnienia zarzutów z pkt. III. 1) - 8) powyżej, powód sformułować również następujące zarzuty naruszenia prawa materialnego:

8. art. 65 k.c. w zw. z art. 358 § 2 k.c. w zw. z motywem 13 Dyrektywy 93/13 oraz art. 69 ust. 3 Pr. bank. poprzez zaniechanie uznania, że na skutek eliminacji z umowy postanowień odwołujących się do tabel kursowych banku, do przeliczenia wypłaconej w PLN kwoty na walutę indeksacji oraz do spłaconej części kredytu - w drodze wykładni umowy oraz oświadczeń woli stron, a nie uzupełniania treści umowy -możliwym jest zastosowanie kursów publikowanych przez NBP;
9. art. 358 § 2 k.c. poprzez uznanie, że w dacie zawarcia umowy nie istniały przepisy umożliwiające zastąpienie eliminowanych klauzuli, co stanowi pominięcie okoliczności, że w polskim porządku prawnym istnieje zarówno zwyczaj stosowania dla rozliczeń kursu średniego NBP, jak i norma dyspozytywna pozwalająca zniwelować problem braku kursu w umowie, w wypadku niemożności odtworzenia treści umowy w drodze wykładni, zaś dopuszczalność zastosowania art. 358 § 2 k.c. do umów zawartych przed 24 stycznia 2009 r., nie budzi obecnie żadnych wątpliwości, co potwierdził SN w wyroku dnia 27 lutego 2019 r. (II CSK 19/18);

co w konsekwencji doprowadziło do nierozpoznania istoty sprawy, gdyż Sąd nie zbadał materialnej podstawy żądania, nie dokonał właściwej analizy ww. norm prawa materialnego bezpodstawnie przyjmując, że istnieje przesłanka materialnoprawna (abuzyność umowy, nieważność umowy) i procesowa (brak opinii biegłego, rzekomy brak dokumenty wypowiedzenia umowy) unicestwiająca roszczenie banku.

Wniosła o:

1. uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego; ewentualnie, na wypadek nieuwzględnienia powyższego;
2. zmianę zaskarżonego orzeczenia w pkt 1) i 2) poprzez zasądzenie od pozwanych solidarnie na rzecz powoda kwoty 1.306.858,57 PLN wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od tej kwoty od daty wytoczenia powództwa do dnia zapłaty oraz rozstrzygnięcie o kosztach postępowania za pierwszą instancję i zasądzenie tychże kosztów w sposób solidarny od pozwanych na rzecz powoda, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych;

3. zasądzenie od pozwanych solidarnie na rzecz powoda zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Pozwani w odpowiedzi na apelację wnieśli o jej oddalenie i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanych kosztów zastępstwa procesowego w II instancji według norm przepisanych, wraz z należnymi odsetkami ustawowymi za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego liczonymi od dnia uprawomocnienia się orzeczenia, którym je zasądzono do dnia zapłaty.

Podnieśli, że w całości podzielają argumentację Sądu I instancji przedstawioną w wyroku. Wskazali na aktualne orzecznictwo Sądu Najwyższego oraz Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej dotyczące klauzul abuzywnych i nieważności umów waloryzowanych kursem CHF.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja skutkowałą uchycieniem wyroku i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania, mimo nietrafności większości podniesionych w niej zarzutów.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do podniesionego w apelacji zarzutu naruszenia art. 327[1] § 1 pkt 2 k.p.c. należy zauważyć, że uzasadnienie wyroku które wyjaśnia przyczyny, dla jakich orzeczenie zostało wydane, jest sporządzane już po wydaniu wyroku. Zatem wynik sprawy z reguły nie zależy od tego, jak napisane zostało uzasadnienie i czy zawiera ono wszystkie wymagane elementy. Z tych przyczyn zarzut naruszenia tego przepisu może być usprawiedliwiony tylko w tych wyjątkowych okolicznościach, w których treść uzasadnienia orzeczenia sądu całkowicie uniemożliwia dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia lub w przypadku zastosowania prawa materialnego do niedostatecznie jasno ustalonego stanu faktycznego. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku pozwala na odtworzenie toku rozumowania, które doprowadziło Sąd I instancji do wydania rozstrzygnięcia. W szczególności w oparciu o uzasadnienie można ustalić, które postanowienia umowne i z jakich przyczyn Sąd I instancji ocenił jako niedozwolone i jakie wyciągnął z tego konsekwencje prawne. Tak sporządzone uzasadnienie pozwala na kontrolę instancyjną wyroku. To natomiast, czy całość argumentacji zawartą w uzasadnieniu należy ocenić jako trafną, nie podlega badaniu w ramach zarzutu naruszenia art. 327[1] § 1 pkt 2 k.p.c.

Nietrafnie zarzuca również strona powodowa naruszenie art. 316 § 1 k.p.c. Uzasadnienie zarzutu nie odnosi się bowiem do uregulowania zawartego w tym przepisie, ale do zagadnienia, czy w świetle art. 321 § 2 k.p.c. Sąd I instancji winien był również rozpoznać dochodzone roszczenie nie tylko na podstawie przepisów regulujących umowę o kredyt, ale również w oparciu o inne przepisy mogące mieć

zastosowanie w sytuacji, w której strona powodowa w związku z zawarciem umowy kredytu przekazała pozwanym środki pieniężne, a pozwani do chwili obecnej całość przekazanej kwoty stronie powodowej nie zwrócili. Z kolei podniesiona w ramach tego kwestia, czy strona powodowa skutecznie wypowiedziała umowę kredytu, również w ogóle nie dotyczy uregulowania zawartego w art. 316 § 1 k.p.c.

Nietrafnie zarzuca również strona powodowa naruszenie art. 3 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c. Przepisy te, regulujące kwestię rozkładu ciężaru dowodu, są bowiem adresowane do stron postępowania, a nie do sądu. Dokonanych przez Sąd ocen, iż strona nie uczyniła zadość ciężarowi dowodu nie można zatem w apelacji kwestionować z odwołaniem się do tych przepisów, lecz poprzez kwestionowanie ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd oraz przepisów odnoszących się do oceny dowodów.

Nietrafnie również zarzuca strona powodowa naruszenie art. 235[2] § 1 i § 2 k.p.c. w zw. z art. 11 ust. 1 pkt 1) ustawy o zmianie ustawy - kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw z dnia 4 lipca 2019 r. (Dz.U. z 2019 r. poz. 1469) w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. poprzez pominięcie dowodu z opinii biegłego. Gdyby umowa kredytu była ważna, to określenie wysokości zobowiązania z niej wynikającego nie stanowiłoby okoliczności wymagającej wiedzy specjalnej, a wystarczałoby przedstawienie przez stronę powodową szczegółowych, dających się zweryfikować wyliczeń, dokonanych w oparciu o odpowiednie postanowienia umowne, w oparciu o które strona powodowa ustaliła wysokość dochodzonego roszczenia. Natomiast pozostałe okoliczności powołane w piśmie strony powodowej z dnia 16 października 2019 r. (k. 241) nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia i przeprowadzenie na nie dowodu z opinii biegłego ocenić należy jako zbędne.

Nietrafnie zarzuca również strona powodowa naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 245 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. oraz w zw. 231 k.p.c. W ramach tego zarzutu strona pozwana nie wskazuje jakie konkretnie fakty w oparciu o powoływane w ramach tego dowodu miałyby zostać ustalone. Zagadnienia, czy doszło do skutecznego wypowiedzenia umowy kredytu oraz czy brak było podstaw do uznania postanowień umowy kredytowej jako niepodlegającej negocjacji i do kwalifikacji jej postanowień jako naruszających dobre obyczaje i rażąco naruszające interesy pozwanych, czyli niewystępowania przesłanek uznania klauzul przeliczeniowych za abuzywne, nie stanowią elementów stanu faktycznego, które mogłyby podlegać ustaleniu, ale stanowią oceny prawne dokonywane w oparciu o przepisy prawa materialnego.

Nietrafne są w końcu zarzuty błędnych ustaleń faktycznych i powiązane z nimi zarzuty naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. i art. 233 § 1 w zw. z art. 299 k.p.c. Kwestia na jakiej zasadzie pozwana współpracowała ze stroną powodową i jakie miała doświadczenie zawodowe jest drugorzędna w sytuacji, w której sporna umowa była zawarta poza zakresem działalności gospodarczej pozwanych. Okoliczność, iż u strony powodowej nie obowiązywał formalny zakaz negocjowania umów nie ma znaczenia

dla oceny, czy istniała faktyczna możliwość wpływu przez konsumentów na treść zawieranych umów. To, czy pozwanej zaoferowane „preferencyjne” warunki umowy kredytu jest bez znaczenia dla rozstrzygnięcia, gdyż istotne tutaj jest, czy warunki zaproponowanej umowy wykazują cechy niedozwolonych postanowień umownych czy nie, a nie to, czy odbiegały one w stosunku do warunków innych umów zawieranych przez stronę powodową. Natomiast przeprowadzone postępowanie dowodowe nie daje podstaw do oceny, że pozwanym doręczono skutecznie wypowiedzenia umów kredytu. Zważyć bowiem należy, że przedstawione przez stronę powodową dokumenty nie stanowią dowodu, albowiem oświadczenia z dnia 15 września 2013 r. (k. 273, k. 275) skierowane zostały wyłącznie do pozwanej, a nie do pozwanego, a próbę doręczenia podjęto pod adresem, który ani nie był adresem pozwanej wskazanym w umowie, ani nie był adresem pozwanej wskazanym w pozwie, zaś strona powodowa nie wykazała by pozwana pod tym adresem w czasie dokonywania doręczenia faktycznie zamieszkiwała. Kwestia skuteczności wypowiedzenia nie ma zresztą istotniejszego znaczenia w sprawie w sytuacji, w której ostatecznie jako uzasadnioną należy potraktować ocenę spornej umowy jako nieważnej. Z kolei kwestia wiedzy i doświadczenia zawodowego pozwanych nie ma istotniejszego znaczenia dla rozstrzygnięcia, gdyż strona pozwana nie twierdzi aby pozwani zawarli umowę w zakresie prowadzonej przez nich działalności gospodarczej, a ta okoliczność, a nie wiedza i doświadczenie zawodowe pozwanych, ma znaczenie dla oceny, czy pozwanym przysługuje ochrona jako konsumentom. Kwestia znaczenia jakie należy przypisać oświadczeniu o uznaniu długu nie odnosi się do faktów – gdyż Sąd I instancji ustalił, że oświadczenie takie zostało złożone, a pozwani faktowi temu nie przeczyli – ale do skutków prawnych tego oświadczenia, zaś oceny prawnej tego oświadczenia nie można skutecznie kwestionować w ramach zarzutów błędnych ustaleń faktycznych. Również to, czy pozwani w dacie wyrokowania pozostawali dłużnikami strony powodowej nie stanowi elementu stanu faktycznego ale oceny prawnej i oceny wyrażone w tym przedmiocie przez Sąd I instancji nie można skutecznie kwestionować w ramach zarzutów błędnych ustaleń faktycznych. Ogólnikowe powoływanie się przez stronę powodową na wiedzę pozwanych, ich doświadczenie zawodowe, informacje uzyskiwane w toku udzielania innymi osobom kredytów, w tym kredytów waloryzowanych frankiem szwajcarskim nie odwołuje się do konkretnych okoliczności faktycznych, w szczególności do konkretnych informacji, które posiadać mieli pozwani. Argumentacja ta opiera się na zawodnym i wątpliwym wnioskowaniu, sprowadzającym się do twierdzenia, że skoro pozwani brali udział w zawieraniu innych umów kredytów waloryzowanych do franka szwajcarskiego, to posiadali pełną wiedzę o charakterze i wszystkich możliwych skutkach wiążących się z zawarciem tego typu umów, w sytuacji gdy faktyczne skutki tego typu umów ujawniały się dopiero w miarę wzrostu kursu franka szwajcarskiego do złotówki, czego konsekwencją był dramatyczne zwiększenie się rozmiaru zobowiązania kredytobiorców. Również kwestia „nieprawidłowości” kursów stosowanych przez stronę powodową nie stanowi okoliczności faktycznej, ale element oceny prawnej i nie może być skutecznie kwestionowana w ramach zarzutów błędnych ustaleń faktycznych. W końcu apelacja nie wskazuje na konkretne sprzeczności jakie miałyby

jakoby zachodzić pomiędzy zeznaniami pozwanych a „pozostałym zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym”. W szczególności nie sposób dopatrzeć się takiej sprzeczności pomiędzy tymi zeznaniami a dokumentami w postaci oświadczeń z dnia 15 września 2013 r. (k. 273, 275) mającymi zawierać oświadczenie o wypowiedzeniu i dowody ich doręczenia. Z dokumentów tych nie wynika aby oświadczenie to w ogóle skierowano do pozwanego (oba oświadczenia są skierowane do pozwanej). Nie wynika również aby skierowano je na aktualne adresy zamieszkania pozwanych (adres ul. Nuskiewiczza 19/54 w Krakowie nie jest ani adresem do korespondencji pozwanych wskazanym w umowie (k. 28), ani adresem pozwanych wskazanym w pozwie), ani w oświadczeniu o uznaniu (k. 33). Z dokumentów tych nie wynika aby pozwani faktycznie je odebrali (z dowodów doręczenia, k. 274, 276, wynika, że korespondencje zostały awizowane). Natomiast załączone do apelacji oświadczenia z dnia 29 lipca 2013 r. (k. 318, k. 316) w ogóle nie zawierają oświadczenia o wypowiedzeniu, ale tylko ostrzeżenie, że w braku wpłaty bank jest uprawniony do wypowiedzenia. Nie sposób zatem w oparciu o te dowody podważyć zeznań pozwanych, że nie otrzymali oświadczeń o wypowiedzeniu. Apelacja nie zawiera również wiarygodnej argumentacji mogącej chociażby uprawdopodobnić, że sposób zadawania przez Sąd pytań w jakikolwiek sposób spowodował zniekształcenie składanych przez pozwanych zeznań.

Nie uwzględniono wniosku dowodowego o dopuszczenie protokołu zawierającego zeznania świadka ██████████ ██████████ złożone w innym postępowaniu. Kwestia czy sporne postanowienia umowne były, czy nie były indywidualnie negocjowane była bowiem istotna już na etapie postępowania przed Sądem I instancji i nic nie stało na przeszkodzie aby stosowne wnioski dowodowe w tym przedmiocie zgłosić przed zamknięciem rozprawy przed Sądem I instancji.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny aprobeuje ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji i przyjmuje je za własne czyniąc podstawą orzekania w sprawie. Zbędne jest natomiast powtarzanie ich w tym miejscu.

W tak ustalonym stanie faktycznym nasuwa się na wstępie spostrzeżenie, że realnym źródłem sporu pomiędzy stronami jest okoliczność, iż po zawarciu przez strony spornej umowy kredytu (tj. po dniu 14 lipca 2008 r.) doszło do bardzo znacznego wzrostu kursu franka szwajcarskiego w stosunku do złotówki. Wskutek zastrzeżenia w umowie, że kwota udzielonego kredytu (wynosząca 810.000 zł) podlega waloryzacji kursu franka szwajcarskiego wzrost kursu franka szwajcarskiego prowadził do dramatycznego wzrostu wysokości zobowiązania pozwanych wyrażonego w złotych. Jak bowiem wynika z wyciągu z ksiąg bankowych z dnia 4 lipca 2018 r. (k. 42) na ten dzień kapitał zawarty w kwocie zadłużenia stanowił równowartość 334593,02 CHF, a zatem – zgodnie z kursem z tego dnia 1306858,57 zł. Mimo, że w międzyczasie pozwani dokonywali wpłat na rzecz strony powodowej, zadłużenie pozwanych wobec strony powodowej, liczone w złotych, miałyby zatem wzrosnąć w okresie 10 lat o blisko 500000 zł.

Kodeks cywilny przewiduje mechanizmy prawne pozwalające na dostosowanie treści zobowiązań do zmian okoliczności, które nastąpiły po zawarciu umowy – art. 358[2] § 3 k.c. znajdujący zastosowanie do zobowiązań pieniężnych na wypadek istotnej zmiany siły nabywczej pieniądza po powstaniu zobowiązania oraz art. 357[1] § 1 k.c. znajdujący zastosowanie do wszelkich zobowiązań wynikających z umów na wypadek istotnej zmiany stosunków. Istnienie tego rodzaju uregulowań ustawowych, dookreślających granice zastosowania zasady *pacta sunt servanda*, prowadzi do wniosku, że co do zasady zmiana okoliczności, która nastąpiła po zawarciu umowy i wpływa na ocenę ekonomicznego sensu danej umowy, co do zasady sama w sobie nie stanowi okoliczności, która mogłaby uzasadniać ocenę tej umowy jako nieważną. Ochrona słuszných interesów stron umowy w sytuacji zmiany okoliczności w stosunku do tych, które istniały w momencie zawierania umowy, następować bowiem powinna w oparciu o powyższe przepisy przewidujące sądową waloryzację i w granicach przez te przepisy zakreślone.

Podkreślić zarazem, że w szczególności art. 357[1] § 1 k.c. oddaje w ręce sądu szerokie instrumentarium prawne pozwalające na dokonanie z poszanowaniem zasad sprawiedliwości słuszności, z uwzględnieniem słuszných interesów obu stron, adekwatnej ingerencji z treści stosunku umownego (oznaczenie sposobu wykonania zobowiązania, wysokości świadczenia, rozwiązanie umowy z kompetencją do orzeczenia w przedmiocie rozliczeń stron).

Odnosząc powyższe do realiów niniejszej sprawy zauważyć należy, że pozwani nie oparli swojej obrony na powyższych uregulowaniach, ani w formie powództwa wzajemnego zawierającego roszczenia przewidziane w powyższych przepisach, ani choćby w postaci zarzutów procesowych na tych przepisach opartych. Z uwagi na konstytutywny charakter orzeczeń wydawanych na podstawie art. 357[1] § 1 k.c. oraz art. 358[2] § 3 k.c. nie ma możliwości uwzględnienia tych uregulowań bez wyraźnego żądania zainteresowanej strony. Swoją obronę pozwani oparli w szczególności na odwołaniu się do zarzutu abuzywności postanowień umownych zawartych w § 1 ust 3, § 1 ust 3A, § 1 ust 7A, § 1 ust 8, § 3 ust 6, § 7 ust 4, § 10 ust 5, § 15 ust 4 umowy oraz § 1 ust 2 i 3, § 23 ust 2 i 3, § 31 ust 3 regulaminu, powołując się na niezwiązanie ich tymi postanowieniami, niemożność zastąpienia tych postanowień innymi uregulowaniami, w szczególności uregulowaniem z art. 358 § 3 k.c. oraz na będącą konsekwencją tego stanu rzeczy nieważność umowy.

Odnosząc się do takiego stanowiska procesowego należy przypomnieć, że zgodnie z art. 385[1] § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Natomiast kwestionowane przez pozwanych postanowienia zawarte w § 1 ust 3, § 1 ust 3A, § 7 ust. 4, § 10 ust. 5 umowy i w § 1 ust 2 i 3, § 23 ust 2 i 3, § 31 ust 3 regulaminu wprost określają wysokość głównych

świadczeń stron z umowy kredytu, gdyż w oparciu o skonstruowany w oparciu mechanizm waloryzacyjny ustalana jest wysokość w złotych poszczególnych rat spłaty kapitału, do zapłaty których zobowiązani na podstawie umowy mieliby być pozwani. Zarazem postanowienia te od strony czysto formalno-gramatycznej są sformułowane w sposób na tyle jasny i zrozumiały, że pozwalają na odtworzenie w jaki sposób ma funkcjonować przewidziany nimi mechanizm waloryzacyjny. Gdyby zatem przyjąć, że o kryterium „sformułowania w sposób jednoznaczny” rozstrzyga tylko formalno-gramatyczna komunikatywność postanowień umownych, postanowienia powyższe podlegałyby wyłączeniu spod kontroli postanowień umownych przewidzianemu w art. 385[1] § 1 zd. 2 k.c. a w konsekwencji ochrony interesów pozwanych przed skutkami zmiany kursu należałoby poszukiwać wyłącznie poprzez zastosowanie wyżej powołanych przepisów regulujących waloryzację sądowej.

Uwzględnić wszelako należy, że uregulowania zawarte w art. 385[1] i nast. k.c. miały stanowić wdrożenie do polskiego porządku prawnego dyrektywy Rady Wspólnot Europejskich 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.U. UE. L. 1993.95.29, dalej cytowana jako „dyrektywa 93/13”). Uregulowanie zawarte w art. 385[1] § 1 zd. 2 k.c. ma wdrażać art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13. W przedmiocie wykładni art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej wypowiedział się w ten sposób, iż wykładni tej należy dokonywać w ten sposób, że wymóg przejrzystości warunków umowy kredytu denominowanego w walucie obcej, które narażają kredytobiorcę na ryzyko kursowe, jest spełniony wyłącznie w sytuacji, gdy przedsiębiorca dostarczył temu kredytobiorcy dokładne i wystarczające informacje odnośnie do ryzyka kursowego pozwalające właściwie poinformowanemu oraz dostatecznie uważnemu i rozsądnemu przeciętnemu konsumentowi na dokonanie oceny ryzyka potencjalnie znaczących skutków gospodarczych takich warunków umownych dla jego zobowiązań finansowych w trakcie całego okresu obowiązywania tej umowy. W tym względzie okoliczność, że konsument oświadcza, iż jest w pełni świadomy potencjalnych ryzyk wynikających z zawarcia wspomnianej umowy, nie ma sama w sobie znaczenia dla oceny, czy przedsiębiorca spełnił wspomniany wymóg przejrzystości (wyrok z dnia 6 grudnia 2021 r., C-670/20). Na uzasadnienie takiego stanowiska Trybunał powołał, iż wymogu przejrzystości warunków umownych wynikającego z art. 4 ust. 2 i z art. 5 dyrektywy 93/13 nie można zawęzić do zrozumiałości tych warunków pod względem formalnym i gramatycznym. Ponieważ ustanowiony przez wskazaną dyrektywę system ochrony opiera się na założeniu, że konsument jest stroną słabszą niż przedsiębiorca, między innymi ze względu na stopień poinformowania, ów wymóg wyrażania warunków umownych prostym i zrozumiałym językiem, a więc wymóg przejrzystości ustanowiony w tej dyrektywie, musi podlegać wykładni rozszerzającej (por. teza 22 uzasadnienia wyroku z dnia 6 grudnia 2021 r.). Dla spełnienia wymogu przejrzystości informacje przekazane przez przedsiębiorcę powinny umożliwić przeciętnemu konsumentowi, właściwie poinformowanemu, dostatecznie uważnemu i racjonalnemu nie tylko zrozumienie, że w zależności od zmian kursu wymiany zmiana parytetu pomiędzy walutą

rozliczeniową a walutą spłaty może pociągać za sobą niekorzystne konsekwencje dla jego zobowiązań finansowych, lecz również zrozumieć, w ramach zaciągnięcia kredytu denominowanego w walucie obcej, rzeczywiste ryzyko, na które narażony jest on w trakcie całego okresu obowiązywania umowy w razie znacznej deprecjacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie, względem waluty rozliczeniowej (por. teza 30 uzasadnienia wyroku z dnia 6 grudnia 2021 r.).

Wzięcie pod uwagę przy wykładni art. art. 385[1] § 1 zd. 2 k.c. powyższych poglądów wyrażonych przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej wymaga wprawdzie rozważenia okoliczności, iż rozpoznawana sprawa dotyczy relacji pomiędzy równorzędnymi podmiotami prywatnymi (tzw. relacje horyzontalne) a nie relacji pomiędzy jednostką a państwem (tzw. relacje wertykalne). Wyrok z dnia 6 grudnia 2021 r. C-670/20 dotyczy wykładni uregulowań zawartych w dyrektywie, a zatem akcie prawa europejskiego skierowanym do państw członkowskich i co do zasady rodzącym obowiązek tych państw dokonania zgodnych z dyrektywą zmian w swoim prawie wewnętrznym. Możliwość skutecznego odwołania się przez sąd krajowy do uregulowań zawartych w dyrektywie istnieje w sporach sądowych związanych z relacjami wertykalnymi. W relacjach horyzontalnych możliwość taka istnieje, ale jedynie w ograniczonym zakresie. Mianowicie stosując prawo krajowe, bez względu na to, czy przedmiotowe przepisy zostały przyjęte przed czy po wydaniu dyrektywy, sąd krajowy, który musi dokonać ich wykładni, powinien tego dokonać w sposób możliwie najdalej idący zgodnie z brzmieniem i celem dyrektywy, po to, by osiągnąć przewidywany przez nią rezultat (wyrok ETS z dnia 13 listopada 1990 r., C-106/89).

W ocenie Sądu Apelacyjnego treść art. 385[1] § 1 zd. 2 k.c. jest tego rodzaju, iż pozwala na jego rozumienie w sposób zgodny z rozumieniem art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 zaprezentowanym w wyroku Trybunału z dnia 6 grudnia 2021 r. C-670/20. Jest bowiem do pogodzenia nawet z językowym rozumieniem użytego w wypowiedzi normatywnej pojęcia „jednoznaczny” objęcie nim nie tylko czysto formalno-gramatycznej komunikatywności tej wypowiedzi, ale również wymogu aby konsument o cechach wskazanych w uzasadnieniu wyroku z dnia 6 grudnia 2021 r. był w stanie w oparciu o jego treść ocenić rzeczywiste ryzyko, na które narażony jest on w trakcie całego okresu obowiązywania umowy. Tego ostatniego wymogu uregulowania zawarte w § 1 ust 3, § 1 ust 3A, § 7 ust. 4, § 10 ust. 5 umowy i w § 1 ust 2 i 3, § 23 ust 2 i 3, § 31 ust 3 regulaminu w ocenie Sądu Apelacyjnego nie spełniają, gdyż uzależniają wysokość zobowiązania pozwanych od kursu franka szwajcarskiego wobec złotówki, który ma podlegać uwzględnieniu niezależnie od nie dającego się przewidzieć rozmiaru jego wzrostu, co w efekcie końcowym uniemożliwia dokonanie jakichkolwiek realnych przewidywań co ostatecznej wielkości zobowiązań pozwanych obliczanych w złotówkach. W konsekwencji, mimo że wyżej powołane postanowienia dotyczą świadczeń głównych stron w rozumieniu art. 385[1] § 1 zd. 1 k.c., mogą one – z uwagi na brak jednoznaczności wynikającego z nich uregulowania mechanizmu waloryzacji - podlegać kontroli z punktu widzenia art. 385[1] § 1 zd. 1 k.c.

Odnosząc się do przesłanek zastosowania art. 385[1] § 1 zd. 1 k.c. należy wskazać, że pozwani są konsumentami w rozumieniu tego przepisu. Zgodnie bowiem z art. 22[1] k.c. za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Z ustalonego stanu faktycznego nie wynika aby sporna umowa kredytu została zawarta w związku z prowadzoną przez pozwanych działalnością gospodarczą lub zawodową. Ekspozowane z apelacji okoliczności dotyczące doświadczenia zawodowego pozwanych w zakresie pośrednictwa finansowego, w tym dotyczącego zawierania umów waloryzowanych do waluty obcej, nie są istotne w świetle przesłanek określonych w art. 22[1] k.c. albowiem przepis ten nie odwołuje się do kryteriów wiedzy, umiejętności, czy doświadczenia zawodowego strony czynności dokonywanej z przedsiębiorcą, ale wyłącznie do tego, czy czynność ta jest, czy nie jest bezpośrednio związana z tą działalnością.

W ocenie Sądu Apelacyjnego sporne postanowienia umowne mają charakter postanowienia niezgodzonych indywidualnie. Postanowieniami takimi są bowiem te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (art. 385[1] § 3 k.c.). Bez żadnych wątpliwości charakter postanowień niezgodzonych indywidualnie mają postanowienia zawarte w regulaminie, albowiem regulamin ten ma charakter wzorca umownego. Co do postanowień zawartych w umowie zauważyć należy, że z zeznań pozwanych wynika, iż negocjacje mogły podlegać tylko okres kredytowania, waluta i zabezpieczenie. Zatem nie było możliwości negocjowania postanowień określających mechanizm waloryzacji, a jedynie zastosowaną walutę. Zarzuty strony powodowej odwołujące się do braku istnienia formalnego zakazu negocjowania umów nie mają dla oceny spornych postanowień znaczenia. Zgodnie z art. 385[1] § 3 k.c. dla oceny postanowień istotny jest rzeczywisty wpływ jaki konsument może mieć na ich treść, a nie to, czy u przedsiębiorcy, z którym konsument zawiera umowę obowiązywał, czy nie obowiązywał formalny zakaz negocjowania umowy. O rzeczywistym wpływie konsumenta na treść postanowień umownych można mówić dopiero wtedy, gdy ustalony stan faktyczny pozwala na stwierdzenie, że treść poszczególnych postanowień była rezultatem realnego, wzajemnego oddziaływania na siebie stron umowy w toku negocjacji i ucierania się wzajemnych stanowisk, a nie prostego przystąpienia przez konsumenta do zaoferowanej mu przez przedsiębiorcę umowy. Przeprowadzone postępowanie dowodowe nie daje podstaw do stwierdzenia, że pozwani mieli w ogóle jakąkolwiek siłę przetargową pozwalającą im wejść ze stroną powodową w realne negocjacje w przedmiocie kształtu zawartego w umowie mechanizmu waloryzacyjnego. Nie daje również podstaw do ustalenia, że treść tych postanowień umownych, które regulują mechanizm waloryzacyjny w jakimkolwiek zakresie uwzględniała – poza wyborem waluty - indywidualne stanowisko pozwanych. Powoływanie się przez stronę powodową na rzekomo „preferencyjny” charakter umowy zawartej z pozwanymi nie może być skuteczne skoro strona powodowa nie wskazuje ani na czym ta „preferencyjność” miała polegać, ani względem jakich

konkretnie umów umowę pozwaną należy ocenić jako korzystniejszą. Użycie zresztą w odniesieniu do umowy kredytu, w której zawarto mechanizm waloryzacyjny skutkujący tym, że zobowiązanie pozwaną do zwrotu kapitału obliczone w złotych drastycznie wzrosło pomimo dokonywania w międzyczasie spłat, sformułowania „preferencyjny”, trudno pogodzić z powszechnie przyjętym znaczeniem jakie temu sformułowaniu przypisuje się w języku polskim.

Zgodnie z art. 385[1] § 1 k.c. niedozwolonym postanowieniem umownym jest postanowienie, które kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Sąd I instancji ocenił, że niedozwolony charakter mają postanowienia umowy odwołujące się do kursów walut zawartych w „Tabeli kursów” banku. Wskazał na ich jednostronne ukształtowanie w umowie, na okoliczność, że brak jest wytycznych, w oparciu o które kurs ten miałby zostać ustalony. Ocenił, że postanowienia umowy, które umożliwiły pozwanemu arbitralne ustalenie kursu wymiany walut, a więc arbitralne ustalenie wysokości zobowiązania pozwaną, rażąco naruszały interesy konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami. Co do zasady trudno nie zgodzić się z taką oceną. Zarazem zgodzić się należy ze stanowiskiem, że wyeliminowanie odesłania do tabel kursów ustalanych przez bank nie może zostać uzupełnione w oparciu o uregulowanie zawarte w art. 358 § 2 k.c. już z tej tylko przyczyny, że przepis ten wszedł w życie z dniem 24 stycznia 2009 r. a zatem już w trakcie trwania stosunku umownego i na pewno nie mógłby on znaleźć zastosowania do oceny tego stosunku w okresie przed wejściem w życie tego przepisu. Natomiast zastąpienie niedozwolonego postanowienia umownego dotyczącego stosunku o charakterze ciągłym przepisem dyspozytywnym jest możliwe, gdy przepis ten obowiązywał w całym okresie obowiązywania tego stosunku prawnego.

Wszelako, w ocenie Sądu Apelacyjnego, akceptując stanowisko zaprezentowane przez Sąd I instancji nie uwzględnia się dostatecznie, że istota naruszenia interesów pozwaną na tle spornej umowy nie polega przede wszystkim na tym, że strona powodowa samodzielnie ustalała kursy przeliczeniowe franka szwajcarskiego w stosunku do złotówki (mogąc w konsekwencji uzyskiwać dodatkową korzyść w postaci tzw. spread'u walutowego) ale polega przede wszystkim na tym – na co pozwani powoływali się przed Sądem I instancji (k. 110-113) - że cały mechanizm waloryzacji określony w § 1 ust 3, § 1 ust 3A, § 7 ust. 4, § 10 ust. 5 umowy i w § 1 ust 2 i 3, § 23 ust 2 i 3, § 31 ust 3 regulaminu wystawiał pozwaną na niczym nieograniczone ryzyko wzrostu kursu franka szwajcarskiego w stosunku do złotówki. Nie jest to równoznaczne z wykluczeniem w stosunkach konsumenckich dopuszczalności wprowadzania do umowy klauzul waloryzacyjnych, w tym klauzul waloryzacyjnych odwołujących się do miernika w postaci kursu waluty obcej w stosunku do złotówki. Aby jednak takie klauzule waloryzacyjne mieściły się w granicach zakreślonych przez art. 385[1] § 1 zd. 1 k.c. muszą one zostać skonstruowane w taki sposób, aby zabezpieczały konsumenta przed niczym nieograniczonym wzrostem ich zobowiązania będącym pochodną kursu arbitralnie wybranej waluty obcej w stosunku do złotówki, bez jakiegokolwiek powiązania z

faktyczną utratą realnej siły nabywczą złotówki wynikającą z inflacji. Waloryzacja mieszcząca się w granicach zakreślonych przez art. 385[1] § 1 zd. 1 k.c. ma bowiem zabezpieczać przed utratą realnej siły nabywczej waluty zobowiązania, a nie stanowić mechanizmu do niczym nieograniczonego zwiększania zobowiązania konsumenta. Naruszenie interesów pozwanych klauzulą waloryzacyjną zawartą w spornej umowie jest wyjątkowo rażące, albowiem zastosowanie wynikającego z niego mechanizmu waloryzacyjnego spowodowało zwiększenie na przestrzeni 10 lat zobowiązania pozwanych do zwrotu kapitału z kwoty 810.000 zł do kwoty 1306858,57 zł, mimo że w międzyczasie pozwani dokonywali spłat kredytu. Takie ukształtowanie praw i obowiązków stron należy ocenić jako sprzeczne z dobrymi obyczajami. Nie da się bowiem pogodzić z podstawowymi normami moralnymi obowiązującymi w społeczeństwie sytuacji, w której zobowiązanie kredytobiorcy do zwrotu kapitału udzielonego kredytu nie tylko nie ulega, pomimo dokonywania przez szereg lat spłat kredytu, zmniejszeniu, ale wręcz znacznie się zwiększa, a ostateczny rozmiar tego zwiększenia zobowiązania kredytobiorcy nie pozostaje w jakiegokolwiek proporcji do faktycznej utraty - wskutek inflacji - siły nabywczej złotówki w tym okresie.

Oceny powyższej nie jest stanie zmienić okoliczność, że przewidziana w spornej umowie klauzula waloryzacyjna, nie przewidywała również żadnego ograniczenia ryzyka banku przed spadkiem kursu franka szwajcarskiego w stosunku do złotówki. Obciążenie takim ryzykiem banku – instytucji wyspecjalizowanej w obrocie finansowym i posiadającej możliwości finansowe i organizacyjne nieporównywalnie wyższe aniżeli pozwani, nawet jeżeli uwzględnimy charakter prowadzonej przez pozwanych działalności gospodarczej i zawodowej – wiąże się dla banku ze znacznie niższym zagrożeniem jego interesów aniżeli w wypadku będących osobami fizycznymi pozwanych.

Określające mechanizm waloryzacji postanowienia zawarte w § 1 ust 3, § 1 ust 3A, § 7 ust. 4, § 10 ust. 5 umowy i w § 1 ust 2 i 3, § 23 ust 2 i 3, § 31 ust 3 regulaminu ocenić należy zatem jako niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385[1] § 1 zd. 1 k.c. Konsekwencją takiej oceny jest, iż postanowienia te nie wiążą pozwanych. Zarazem pozwani, również po zwróceniu im uwagi na potencjalne konsekwencje prawne stąd wynikające (rozprawa w dniu 9 lutego 2022 r., czas rozprawy: 00:21:55), konsekwentnie prezentowali stanowisko, iż wolą ich jest, aby sporna umowa została potraktowana jako nieważna. Uwzględnić zaś należy, że eliminacja postanowień określających mechanizm waloryzacyjny odsyłający do kursu franka szwajcarskiego względem złotówki powoduje zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy, albowiem z mechanizmem waloryzacyjnym powiązane jest oprocentowanie umowy odniesione do stawki bazowej LIBOR 3M (§ 9 ust. 2 umowy). Nie ma natomiast podstaw do uznania, że strony zawarłyby sporną umowę z takim oprocentowaniem gdyby nie miała ona przewidywać waloryzacji przy zastosowaniu kursu franka szwajcarskiego do złotego (por. art. 58 § 3 k.c.). Zatem nie można uznać, że sporna umowa kredytu mogłaby, po wyeliminowaniu postanowień przewidujących waloryzację, nadal obowiązywać z mocy art. 385[1] § 2 k.c. (por. pkt 1 sentencji

wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 3 października 2019 r. C-260/18).

Nieważność całej umowy czyni bezprzedmiotowym zarzuty apelacji odnoszące się do skuteczności wypowiedzenia, w szczególności art. 75c pr. bank. Skoro bowiem umowa jest nieważna, to ewentualne oświadczenia o jej wypowiedzeniu nie mają żadnego prawnego znaczenia dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie.

Bezprzedmiotowe w tym stanie rzeczy są również zarzuty naruszenia art. 58 § w k.c. w zw. z art. 353[1] k.c. art. 69 ust. 1 pr. bank. w zw. z art. 358[1] k.c., art. 385[1] § 1 i § 3 k.c., art. 385[2] w zw. z art. 385[1] § 2 k.c. art. 111 ust. 1 pkt 4 pr. bank. w zw. z art. 385[1] § 1 k.c. Zarzuty ten powiązane są ściśle z zaprezentowanym przez Sąd I instancji stanowiskiem, opierającym się na przyjęciu abuzywności klauzuli przeliczeniowej, podczas gdy w rzeczywistości jako niedozwolone postanowienia umowne ocenić należy postanowienia określające cały umowny mechanizm waloryzacji oparty na kursie franka szwajcarskiego do złotówki.

Bezzasadnie zarzuca również apelacja naruszenie art. 65 k.c. w zw. z art. 358 § 2 k.c. w zw. z motywem 13 dyrektywy 93/13 oraz art. 69 ust. 3 pr. bank. oraz art. 358 § 2 k.c. Skoro całość postanowień umownych określających mechanizm waloryzacji z odwołaniem się do kursu franka szwajcarskiego do złotówki ocenić należy jako niedozwolone postanowienia umowne, to nie można by – pozostawiając nawet na uboczu kwestię, że przepis ten wszedł w życie już po zawarciu umowy kredytu - tego całego uregulowania zastąpić wyłącznie normą zawartą w art. 358 § 2 k.c. Niedozwolone postanowienia umowne określające powyższy mechanizm waloryzacji nie mogą być również zastąpione w drodze wykładni oświadczeń woli stron, gdyż po ich eliminacji brak jest w umowie postanowień, które mogłyby stanowić podstawę dokonywania takiej wykładni.

Nietrafne są również zarzuty apelacji powołujące się na fakt złożenia przez pozwanych oświadczenia o uznaniu długu. Uznanie roszczenia ma znaczenie dla kwestii przedawnienia roszczenia o jego zapłatę, gdyż stanowi okoliczność skutkującą przerwą biegu przedawnienia (art. 123 § 1 pkt 2 k.c.). Ani treść oświadczenia, na które powołuje się strona powodowa, ani pozostały materiał dowodowy, nie wskazuje wszelako aby oświadczenie pozwanych o uznaniu roszczenia miało zgodnie z zamiarem pozwanych wywoływać inne skutki prawne, w szczególności aby miało stanowić o nowacji zobowiązania pozwanych. Dopiero zaś w takiej sytuacji można być rozważać czy wskutek nowacji pozwani utracili prawną możliwość powoływania się na ochronę wynikającą z przepisów o nieuczciwych postanowieniach umownych. Powołany w związku z oświadczeniem o uznaniu zarzut naruszenia art. 65 § 1 (ewentualnie art. 65[1] k.c. w zw. z art. 385[1] § 1 i art. 385[2] k.c. ocenić należy jako nietrafne. Nie ma podstaw po temu aby w oświadczeniu tym dopatrzyć się następczego potwierdzenia przez pozwanych umowy kredytu zawierającego niedozwolone postanowienia umowne.

Nietrafnie w końcu zarzuca strona pozwana naruszenie art. 69 ust. 1 pr. bank. w zw. z art. 75 ust. 1 pr. bank. Przepisy te, wobec nieważności umowy kredytu, nie mogły bowiem stanowić podstawy prawnej zasądzenia dochodzonego przez stronę powodową roszczenia.

Zasadny wszelako okazał się zarzut apelacji naruszenia art. 321 § 1 k.p.c. Sąd I instancji ocenił, że strona powodowa wskazała, że wnosi o zasądzenie kwoty 1306858,57 zł powołując się na istniejący stosunek prawny w postaci umowy kredytu, następnie wskazując, że powód skorzystał z uprawnienia do wypowiedzenia umowy kredytu, stawiając całą należność w stan wymagalności, a zatem dochodzi świadczenia z umowy kredytu, którego podstawą prawną jest art. 69 ustawy prawo bankowe. W związku z powyższym, uwzględnienie stanowiska strony pozwanej, iż umowa jest nieważna prowadzić musiało - w ocenie Sądu I instancji - do oddalenia powództwa. Stanowisko to ocenić należy jako nietrafne. W procesie cywilnym sąd jest związany faktami powołanymi przez powoda na uzasadnienie żądania, ale nie jest związany powoływaną podstawą prawną roszczenia. Jeżeli powód dochodzi roszczenia powołując się na istnienie pomiędzy stronami stosunku prawnego mającego uzasadniać obowiązek dochodzonego świadczenia, zaś sąd ocenia, że stosunek taki nie istnieje, wobec nieważności czynności prawnej mającej być jego źródłem, to sąd winien ocenić, czy w granicach powołanej przez powoda podstawy faktycznej roszczenie nie jest w części lub w całości uzasadnione w oparciu o przepisy regulujące pozaumowne źródła zobowiązań. Stanowisko takie, obecne w orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. wyrok z dnia 2 lutego 2011 r. II CSK 414/10, LEX nr 738545, wyrok z dnia 24 maja 2007 r. V CSK 25/07, LEX nr 320035), jawi się jako tym bardziej uzasadnione w świetle uregulowania zawartego w art. 156[2] k.p.c. nakładającego na sąd obowiązek uprzedzenia o możliwości rozstrzygnięcia o żądaniu na innej podstawie prawnej niż wskazana przez stronę. Przepis ten, z mocy art. 9 ust. 2 ustawy z dnia 4 lipca 2019 r. (Dz. U. z 2019 r. poz. 1469), znajdował zastosowanie w postępowaniu przed Sądem I instancji. Zauważyć należy, że w skład podstawy faktycznej żądania zapłaty dochodzonego w niniejszej sprawie wchodzi twierdzenie o wypłacie pozwanym przez stronę powodową w związku z zawarciem umowy kredytu, określonej kwoty pieniędzy oraz twierdzenie o tym, że kwota ta nie została w całości stronie powodowej zwrócona. Kwestie, czy powoływana przez stronę powodową w ramach uzasadnienia pozwu umowa kredytu jest ważna, czy nie, oraz czy została skutecznie wypowiedziana, nie stanowią natomiast elementu podstawy faktycznej, ale oceny prawnej powołanych przez stronę powodową faktów. Skoro zaś w związku z powoływaną przez stronę powodową umową kredytu dojdź miało do przekazania pozwanym określonej kwoty pieniędzy przez stronę powodową, to nieważność umowy kredytu przemawia za potrzebą oceny zgłoszonego żądania również w oparciu o przepisy regulujące pozaumowne źródła zobowiązań, w szczególności przepisy o nienależnym świadczeniu. Brak rozpoznania dochodzonego roszczenia w oparciu o przepisy regulujące pozaumowne źródła zobowiązań stanowi o zaniechaniu zbadania materialnoprawnej podstawy żądania pozwu. Przeniesienie w takiej sytuacji ciężaru oceny zasadności roszczenia w oparciu o te przepisy na Sąd II instancji byłoby trudne

do pogodzenia z konstytucyjną zasadą dwuinstancyjności postępowania sądowego, podczas gdy zasadę tę, wyrażoną w art. 176 ust. 1 Konstytucji, należy traktować jako ważną regułę interpretacyjną przy wykładni pojęcia nierozpoznania istoty sprawy.

Mając na uwadze powyższe orzeczono jak w sentencji wyroku na zasadzie art. 386 § 4 oraz art. 108 § 2 k.p.c.

Ponownie rozpoznając sprawę Sąd I instancji zwróci stronom uwagę w trybie art. 156[2] k.p.c. na możliwość rozpoznania sprawy również w oparciu o przepisy o pozaumownych źródłach zobowiązań, w szczególności przepisy o nienależnym świadczeniu oraz umożliwi przedstawienie stanowisk w tym przedmiocie i ewentualnych wniosków i zarzutów. Następnie, w oparciu o zgłoszony przez strony materiał dowodowy, stanowiska procesowe i zarzuty, rozpozna zasadność dochodzonego przez stronę powodową roszczenia.

SSA Józef Wąsik

SSA Wojciech Żukowski

SSA Grzegorz Kręzolek